



Janusz Mucha

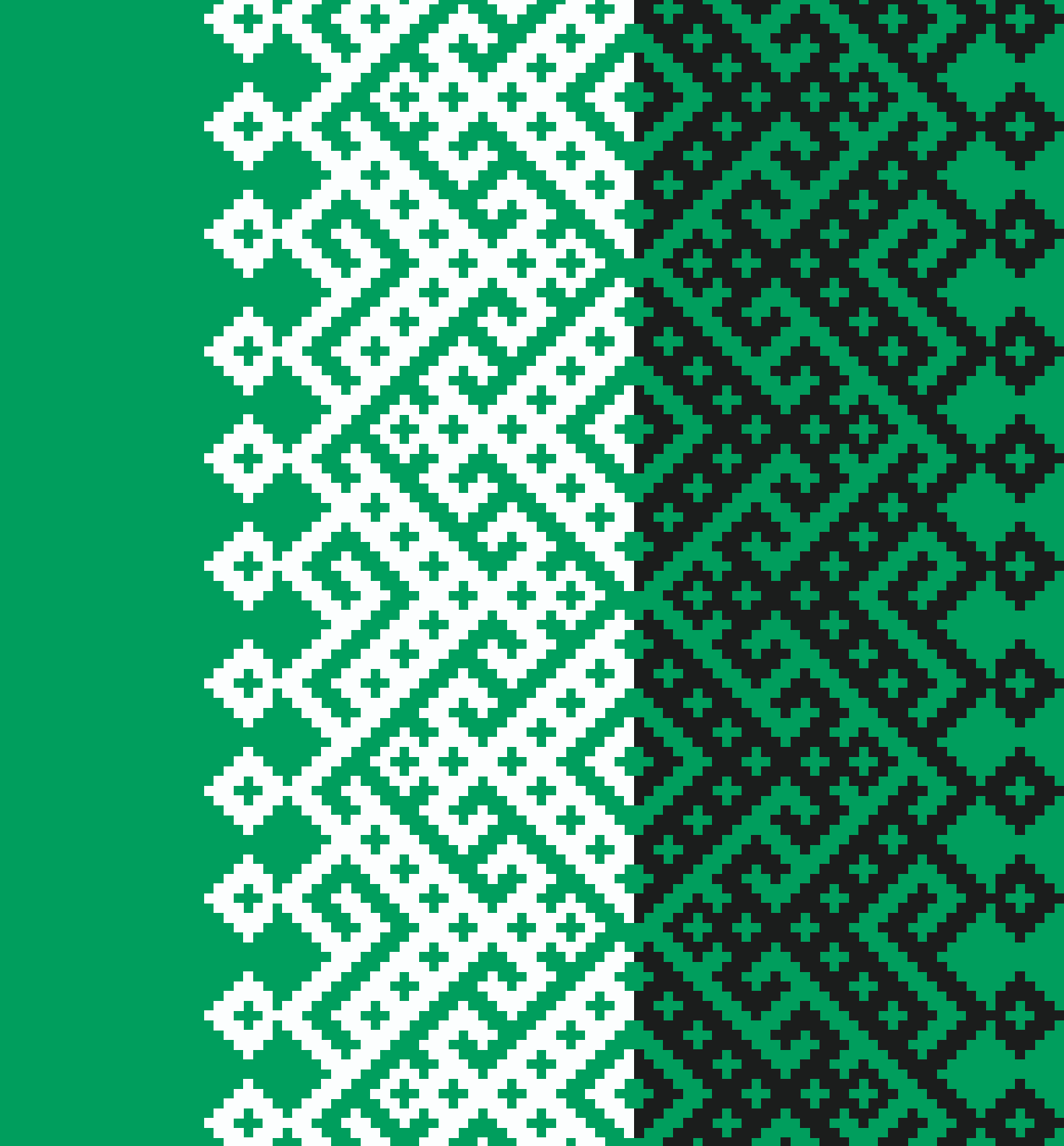
Rola instytucji kultury w procesie integracji polskiej i ukraińskiej społeczności

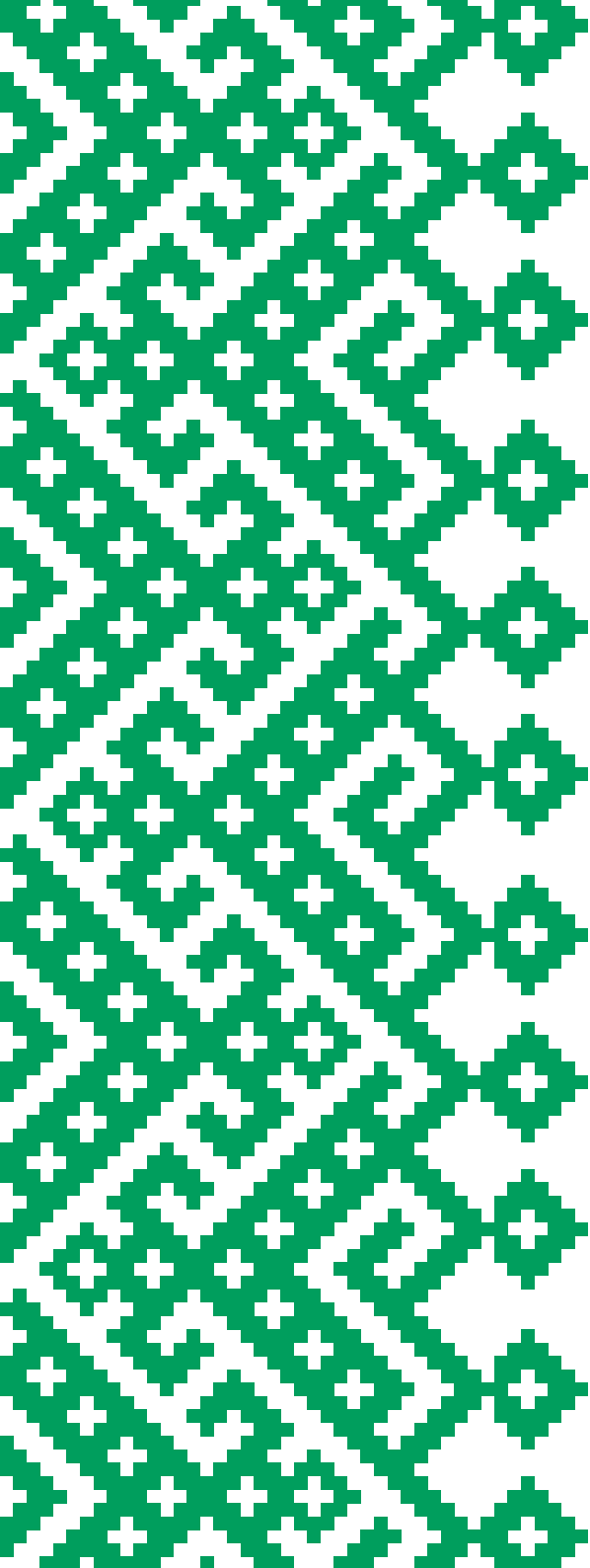
Raport z badań pilotażowych
w Krakowie

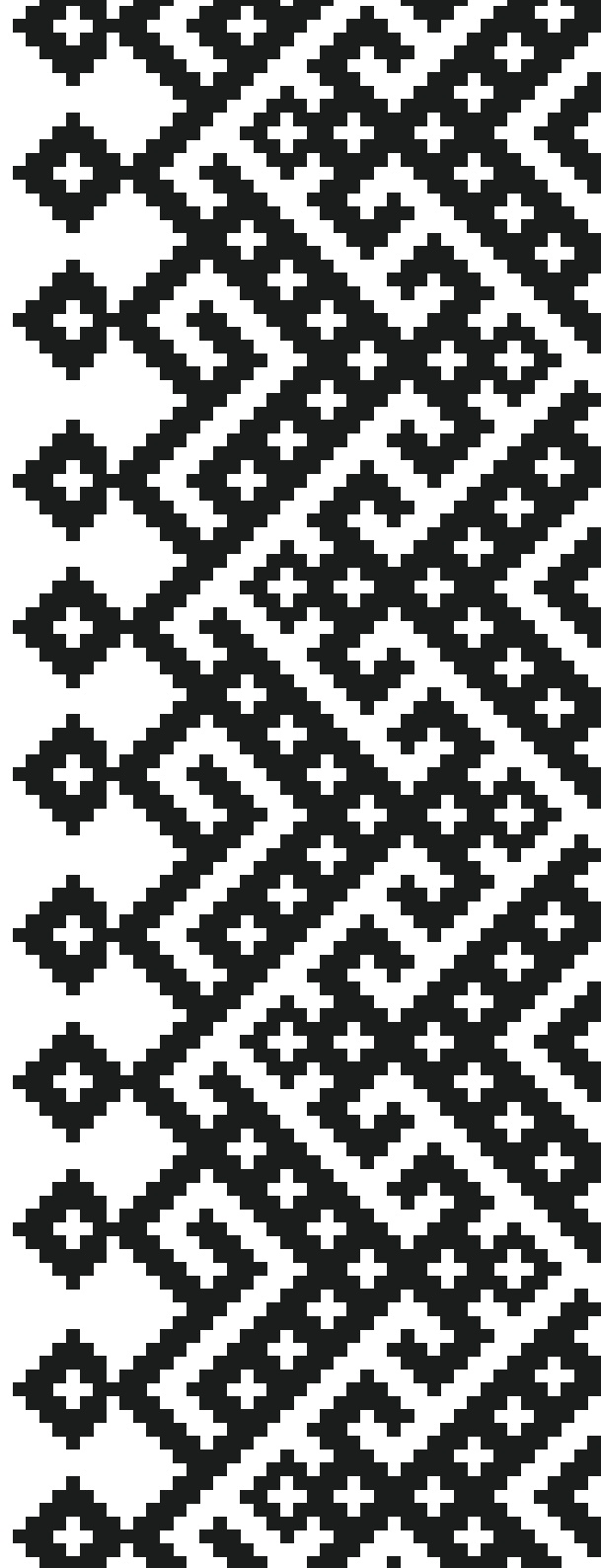
REGION

ROZWÓJ

REFLEKSJA







Janusz Mucha

Rola instytucji kultury w procesie integracji polskiej i ukraińskiej społeczności

Raport z badań pilotażowych
w Krakowie



Wstęp

Od kilku lat odnotowujemy w Krakowie rosnącą liczbę migrantów pochodzących z Ukrainy – pod koniec 2019 roku można mówić już o dziesięcioprocentowym udziale Ukrainek i Ukraińców w społeczności miasta (por. np. Pędziwiatr, Stonawski i Brzozowski 2019; Gurgul 2019). Niespotykana dotąd skala zjawiska wymaga zmierzenia się z jednej strony z pytaniem o sposoby kształtowania polityk miejskich uwzględniających obecność nowych mieszkańców, z drugiej strony – z pytaniem o zmiany zachodzące w codziennych relacjach społecznych w wyniku procesów stopniowego wchłaniania przez miasto osiedlających się tu grup migrantów.

Celem podjętych działań badawczych było rozpoznanie sposobów i stopnia otwierania się krakowskich instytucji kultury na tę nową sytuację, zrozumienie postaw i perspektyw zarówno polskich, jak i ukraińskich środowisk podejmujących misję integrowania, animowania i przeobrażania istniejących obiegów kultury w taki sposób, by zapewniały równość w dostępie do oferty kulturalnej miasta i jednocześnie wykorzystywały szansę na wzbogacenie jej o nowe, aktualne konteksty.

Badanie miało charakter poszukiwań skupionych wokół pytań: czy i jakie bariery utrudniają włączanie się ukraińskich migrantów w miejskie obiegi kultury? Czy instytucje kultury mogą odegrać znaczącą rolę w procesie integracji i w budowaniu relacji między polską a ukraińską społecznością Krakowa? Czy można wskazać już teraz stosowane dobre rozwiązania i praktyki sprzyjające aktywnemu uczestnictwu migrantów w życiu miasta?

Zrealizowane w okresie od września do listopada 2019 roku badanie oparte było na analizie treści pozyskanych podczas wywiadów indywidualnych i grupowych z przedstawicielami i przedstawicielkami wybranych publicznych instytucji kultury, działających w Krakowie organizacji ukraińskich oraz studiujących i pracujących tu ukraińskich migrantek. Przeprowadzona

została kwerenda stron internetowych oraz profili na Facebooku (dalej – FB) wybranych instytucji kultury pod kątem informacji na temat udogodnień w udostępnianiu oferty społeczności ukraińskiej, a także zrealizowany został zwiad terenowy obejmujący pięć różnych wydarzeń kulturalnych przygotowanych specjalnie z myślą o odbiorcach ukraińskojęzycznych.

Niniejsze opracowanie przedstawia przegląd rozpoznanych w trakcie badania problemów związanych z funkcjonowaniem miasta otwierającego się na nowych mieszkańców w warunkach dynamicznego wzrastania ich liczby; prezentuje zainicjowane już przez wiele środowisk działania ułatwiające integrację, a także proponuje rozwiązania, które mogłyby się przyczynić do aktywnego włączania kolejnych instytucji, organizacji i grup mieszkańców w już istniejące obiegi kulturowe.

Kim są ukraińscy mieszkańcy Krakowa?

PROBLEM DEFINICYJNY

Trudno precyzyjnie określić liczbę Ukraińców mieszkających w Krakowie w końcu 2019 roku, a także strukturę społeczną (w tym klasową, genderową, edukacyjną, językową) i prawną (stopień legalizacji pobytu i charakter podejmowanych zajęć) przebywającej obecnie w Krakowie ludności pochodzącej z Ukrainy, a także jej związki z mniejszością ukraińską w Krakowie^[1]. Ogromna część fal imigracji, które przybyły do Polski z Ukrainy w ciągu ostatnich dwudziestu lat, to osoby znające język ukraiński, jednakże mówienie o „Ukraińcach” może być skomplikowane, jeśli zapytamy o to, w jakim sensie Ukraińcem (nie – obywatelem Ukrainy) jest na przykład osoba wychowana we Lwowie w rodzinie polskiej, która ukończyła tam polską szkołę podstawową i średnią, mająca Kartę Polaka; pochodzący z Krymu Tatar, którego pierwszym językiem jest tatarski, ale mówiący w Polsce po rosyjsku; czy pochodząca z Czerniowiec (w Bukowinie) osoba, dla której pierwszy język to język rumuński. Z kolei rosyjskojęzyczni Ukraińcy ze wschodniej części Ukrainy wielokrotnie bywają postrzegani przez Polaków jako Rosjanie (por. np. Parkasiewicz 2019). Sytuacja jest złożona w samej Ukrainie: szacuje się, że „etniczni” Ukraińcy stanowią 78% ludności swego kraju, prawosławni – 77%, używający języka ukraińskiego jako pierwszego – 67%^[2]. Najtrafniejsze

[1] Na potrzeby niniejszego tekstu definiujemy mniejszość ukraińską jako społeczność składającą się z polskich obywateli pochodzenia ukraińskiego, mieszkających na ogół w Polsce od urodzenia, których rodziny mieszkają tu często od dekad, a nawet stuleci.

[2] Por. hasło „Ukraina” w Wikipedii: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Ukraina>. Dostęp do wszystkich przywołanych w przypisach źródeł internetowych: 31 stycznia 2020 roku.

w tej sytuacji wydaje się podejście inkluzywne: gdy w niniejszym opracowaniu piszemy o Ukraińcach, rozumiemy pod tym pojęciem wszystkie osoby posiadające obywatelstwo ukraińskie.

Używane często ogólne pojęcie „cudzoziemca” („obcokrajowca”) jest również trudne do zdefiniowania. Na początku XXI wieku zdaje się ono wykluczać osoby niepolskiego pochodzenia etnicznego, urodzone w Polsce, mające polskie obywatelstwo, utożsamiające się (choćby częściowo) z polską kulturą. Dodatkowo, obserwowane na przestrzeni dziejów procesy osiedlania się w Polsce ludności pochodzącej z innych krajów – choć często przecinane katastrofami (wojnami, gwałtownymi ruchami emigracyjnymi i imigracyjnymi) – charakteryzują się dużą ciągłością, dlatego stopień utożsamiania się z polską kulturą może być zróżnicowany w obrębie konkretnych grup dawnych i obecnych fal migracyjnych. Na potrzeby niniejszego opracowania termin „cudzoziemcy” w odniesieniu do obecnej sytuacji w Polsce będzie określeniem osób, których podstawowa kulturowa tożsamość jest niepolska, niezależnie od miejsca urodzenia, posiadania polskiego obywatelstwa czy polskiego wykształcenia.

SPÓŁECZNOŚCI UKRAIŃSKIE W MAŁOPOLSCE – TŁO HISTORYCZNE

Jak większość dużych miast europejskich, Kraków zamieszkały był przez stulecia przez rozmaite grupy kulturowe (w rozumieniu kultur etnicznych czy narodowych). Już nawet pobieżny przegląd opracowań historycznych na temat dziejów obecnej Małopolski pozwala odnaleźć ślady ukraińskiej obecności w wielokulturowej tkance społecznej.

W klasycznej już książce *Boże igrzysko. Historia Polski* Norman Davies pisze, że pod koniec XIX wieku struktura społeczna mieszkańców Galicji (Królestwa Galicji i Lodomerii) obejmowała następujące grupy kulturowe: Polacy – 45%, Rusini (Ukraińcy) – 41%, Żydzi – 11%, zaś Niemcy – 3% (Davies 1991: 188). W okresie międzywojennym liczebność zbiorowości

ukraińskiej była niewielka. W roku 1919 w mieście mieszkało 1677 grekokatolików i 46 prawosławnych (Piech 1997: 243); z kolei według spisu powszechnego z roku 1931 mieszkało tu 1554 grekokatolików (około 0,4% ludności), a spośród nich około tysiąc osób posługiwało się językiem ukraińskim (Chwalba 2002: 86). Jerzy Tomaszewski obliczył na podstawie tego samego spisu z roku 1931, że w ówczesnym województwie krakowskim mieszkało w sumie 2 297 800 osób, w tym („według języka ojczystego”) 2 053 000 Polaków, 59 000 Ukraińców, 174 000 Żydów i 9000 Niemców (Tomaszewski 1985: 78). Sytuacja zmieniła się podczas II wojny światowej, gdy po wkroczeniu Armii Czerwonej do wschodniej Polski wielu Ukraińców przeszło na tereny okupowane przez Niemców. Część z nich – niestety nie znamy liczby – znalazła się w Krakowie, który, obok Berlina i Pragi, stał się w okresie okupacji niemieckiej aktywnym skupiskiem politycznej emigracji ukraińskiej (Chwalba 2002: 89).

Jerzy Tomaszewski wspomina również, że już „za czasów austriackich” na Uniwersytecie Lwowskim niektóre wykłady prowadzone były w języku ukraińskim, jednak po powstaniu państwa polskiego język ten został usunięty z uczelni. Podjęto wówczas dyskusję nad utworzeniem we Lwowie uniwersytetu ukraińskiego, ale inicjatywa ta wzbudziła protesty organizacji polskich. W tej sytuacji władze państwowe „rozważyły projekt utworzenia uczelni ukraińskiej w Krakowie, lecz napotkał on opór niektórych środowisk krakowskich; nie chcieli się na to zgodzić przede wszystkim Ukraińcy” (Tomaszewski 1985a: 66–67). Do porozumienia nie doszło. W roku szkolnym 1922/1923 funkcjonowało w województwie krakowskim 79 szkół publicznych z ukraińskim językiem nauczania. W kolejnych latach następował w całej Polsce systematyczny spadek liczby publicznych szkół ukraińskich (Chałupczak i Browarek 1998: 69).

W PRL nie prowadzono oficjalnych i publicznie dostępnych statystyk narodowościowych. Znamy jedynie szacunki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i badaczy. Nie odnotowywano także znaczącej grupy Ukraińców w województwie krakowskim – ich imigracja była jeszcze

długo niezauważalna. O cudzoziemcach nie wspomina również Andrzej Chwalba w szóstym tomie dziejów Krakowa, poświęconym okresowi do roku 1989 (por. Chwalba 2004). W czasach powojennych Kraków wyraźnie zatracił swój wielokulturowy charakter (w znaczeniu przedstawionym w dalszej części niniejszego opracowania).

Pierwsza znacząca fala imigracji z Ukrainy do Polski miała miejsce po historycznych zmianach roku 1989, rozpadzie ZSRR i otwarciu granic. Była ona spowodowana poważnymi różnicami w poziomie życia między Polską i Ukrainą, a ułatwiona przez politykę wizową oraz wprowadzenie Karty Polaka w roku 2007 (por. Gadowska i inni 2014a: 54, 58).

W końcu roku 2013 w województwie małopolskim żyło 3435 imigrantów z Ukrainy, którzy posiadali ważne karty pobytu wydane przez wojewodę (Gadowska i inni 2014: 11). Wśród osób, które (w całej Polsce) uzyskały w roku 2013 zezwolenie na pobyt stały, obywatele Ukrainy stanowili ponad 38%. Jest to najliczniejsza grupa cudzoziemców przebywająca w Polsce (por. Gadowska i inni 2014a: 51).

UKRAIŃCY W KRAKOWIE OD ROKU 2014

Teraźniejsza obecność Ukraińców w Małopolsce i w Krakowie jest zjawiskiem zupełnie innym niż ich obecność przed wiekami, a nawet przed II wojną światową. O ile poprzednio była to prawie wyłącznie grupa autochtoniczna^[3], o tyle obecnie jest to przede wszystkim grupa imigrantów.

Za najnowszych imigrantów ukraińskich, o których mówi przede wszystkim niniejsze opracowanie, będziemy uważać tych imigrantów z Ukrainy, którzy przyjechali do Polski w związku z powiązanymi ze sobą wydarzeniami i procesami – kijowskim „Euromajdanem” (listopad 2013 – luty 2014), aneksją Krymu przez Federację Rosyjską (rok 2014), trwającą od 2014 roku wojną we wschodniej Ukrainie, a także w związku z konsekwencjami tych wydarzeń. Te najnowsze fale nakładają się jednak na zjawiska zapoczątkowane już w roku 1989.

Jan Brzozowski trafnie pisze (por. Brzozowski 2019), że stan wiedzy o obecnych falach imigracji do Polski jest mocno ograniczony z uwagi na nowość tego zjawiska. Od czasu rozpoczęcia najnowszej fali minęło tylko pięć lat, ale sytuacja w Małopolsce i Krakowie zmieniła się diametralnie w porównaniu z okresem poprzednim. Imigranci w Krakowie stali się grupą bardzo widoczną i istotną dla funkcjonowania miejskiej gospodarki – w szczególności

[3] Ukraińska grupa autochtoniczna to środowisko polskich obywateli narodowości ukraińskiej, których rodziny mieszkają w Polsce od dekad, a nawet stuleci, zorganizowane częściowo wokół krakowskiego koła Związku Ukraińców w Polsce, liczącego w końcu roku 2019 około 80 osób. Choć Związek nie jest formalnie organizacją wyznaniową, to miejscem skupienia grupy jest parafia greckokatolicka pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego (w kościele Świętego Norberta) przy ulicy Wiślniej. Parafia funkcjonuje tu od roku 1808, z przerwą w latach 1947–1998. Związki między mniejszością ukraińską a nowymi imigrantami istnieją (istnieje też wzajemne zainteresowanie), ale są bardzo luźne. Jednakże nauczycielka w dwuklasowej szkółce niedzielnej (około dwadzieścioro dzieci) jest Ukrainką przybyłą do Krakowa kilka lat temu, podobnie dyrygentka chóru cerkiewnego. W Krakowie działa też koło Zjednoczenia Łemków, liczące około 25 osób. Musimy również pamiętać o powstałej w roku 1987 Fundacji Świętego Włodzimierza Chrzcziciela Rusi Kijowskiej, założonej przez profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Włodzimierza Mokrego.

w sektorach gastronomii, handlu czy budownictwa, ale też w sektorze IT. Stanowi ona około 10% mieszkańców miasta.

Dokładne oszacowanie liczby imigrantów z Ukrainy w Polsce (w tym oczywiście w Małopolsce i w Krakowie) nie jest możliwe, jak pisze Brzozowski, ze względu na ruch bezwizowy z Ukrainą (obejmujący posiadaczy paszportów biometrycznych na okres do 90 dni) i uproszczoną procedurę zatrudniania cudzoziemców dla obywateli Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Rosji i Ukrainy na okres maksymalnie sześciu miesięcy. Polskie urzędy w różny sposób zbierają dane i publikują je z opóźnieniem. Według danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców we wrześniu 2019 roku 415 tysięcy cudzoziemców miało ważne dokumenty uprawniające do pobytu w Polsce. W rejestrach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z marca 2019 roku widnieje 609 tysięcy cudzoziemców płacących w Polsce składki na ubezpieczenie społeczne. W statystykach Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wykazano 323 tysiące pozwoleń na pracę w Polsce wydanych cudzoziemcom oraz ponad półtora miliona oświadczeń o powierzeniu pracy cudzoziemcowi. W sumie można powiedzieć, że według państwowych urzędów w roku 2019 zbiorowość imigrantów w Polsce wynosi między 1 a 1,5 miliona osób, z czego zdecydowana większość pochodzi z Ukrainy (por. Brzozowski 2019; por. też Pędziwiatr, Stonawski i Brzozowski 2019).

Zajmująca się badaniem zwyczajów i zachowań właścicieli telefonów komórkowych firma DMP Selectivv opublikowała dane o obywatelach Ukrainy mieszkających w Polsce^[4]. Uznano, że takimi „polskimi Ukraińcami” są osoby, które posiadają kartę SIM polskiego operatora, w telefonie mają ustawiony język ukraiński lub rosyjski i w 2018 roku co najmniej raz były na terenie Ukrainy lub w tym czasie zmieniły kartę SIM na kartę ukraińskiego operatora. Takich osób było w styczniu 2019 roku 1 270 398 (rok wcześniej – 830 000). Dokładniejsze badania przeprowadzono z połową

[4] Na temat badań przeprowadzonych przez DMP Selectivv – por. Kisiel 2019; Czubkowska 2019.

tej zbiorowości. Wynika z nich, że na terenie całej Polski 56% Ukraińców to mężczyźni, ale w dużych miastach jest więcej kobiet niż mężczyzn. Dwie trzecie tej zbiorowości to osoby między 21 a 40 rokiem życia. Badanie wykazało także, że rośnie odsetek mieszkających w Polsce Ukrainek, które rozważają zajście w ciążę. Rok temu było ich 4,6%, a w styczniu 2019 roku prawie trzy razy tyle. Nie ma oczywiście pewności co do tego, czy planują mieć dzieci w Polsce czy w Ukrainie.

Korzystając z bazy danych i metodologii firmy DMP Selectivv, możemy oszacować, że Ukraińców przebywających w Krakowie przez okres minimum trzech miesięcy (między sierpniem 2018 roku a lipcem 2019 roku) było 49 770 – dużo więcej niż wskazują dane meldunkowe. Wskazana tu liczba jest dolną granicą szacunku; górną granicę szacunku (według tej samej metodologii) można określić na 83 tysiące (por. Pędziwiatr, Stonawski i Brzozowski 2019). Jak podał podczas konferencji poświęconej aktywności zawodowej cudzoziemców w Krakowie Mateusz Płoskonka, zastępca dyrektora Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia Urzędu Miasta Krakowa, pracownicy tego urzędu szacują, iż w Krakowie mieszka 50–70 tysięcy Ukraińców. Równocześnie przytoczył on sygnały z ukraińskiego konsulatu, wedle których może ich być nawet około 100 tysięcy (por. Gurgul 2019). W roku 2018 Kraków liczył 771 069 mieszkańców^[5].

Przyszłość zbiorowości najnowszych imigrantów nie jest jasna. Być może ci nowi w Krakowie obywatele Ukrainy zostaną w mieście i regionie, ale być może – jeśli relatywne warunki życia w ich ojczyźnie się poprawią (na przykład w Ukrainie spadnie bezrobocie, inflacja, kurs złotego w stosunku do hrywny) lub jeśli okaże się, że ich życie może być lepsze w innych krajach – wyjadą.

[5] Por. rocznik Urzędu Miasta Krakowa „Kraków w liczbach” 2018, dostępny online: <https://www.bip.krakow.pl/zalaczniki/dokumenty/n/249929/karta>.

Demografowie interpretujący wspomniane wcześniej tendencje prokreacyjne sądzą, że znaczna część ukraińskich migrantek zamierza zostać w Polsce. Miejskie i państwowe polityki mogą mieć na to wpływ.

Osobne badania – o charakterze demograficznym, socjologicznym, antropologicznym i ekonomicznym (ale też medioznawczym) – byłyby niezbędne, aby dowiedzieć się, jaka jest społeczna (w szerokim rozumieniu) struktura ludności ukraińskiej mieszkającej w Krakowie od roku 2014. Potoczna obserwacja i wycinkowe badania (por. Brzozowski 2019) pokazują, że mamy do czynienia z prawie pełnym przekrojem klasowym – od wyższej klasy średniej (na przykład przedsiębiorcy, wysokiego szczebla pracownicy międzynarodowych korporacji, świetnie zarabiający specjaliści, w szczególności sektora IT) do klasy niższej, osób pracujących fizycznie, sprzątaczek, opiekunek dzieci i niesamodzielnych dorosłych, kucharzy, kierowców, robotników. Mamy do czynienia także z osobami pozaklasowymi, uczniami, studentami^[6], babkami opiekującymi się swymi ukraińskimi wnukami.

W społeczności mieszkających w Krakowie ukraińskich migrantów wyróżnić można grupy: obywateli polskich od dekad („od zawsze”) mieszkających w Polsce; imigrantów, którzy przybyli tu po roku 1989, wreszcie falę imigracji pomajdanowej. Zbiorowości te mają różne potrzeby kulturowe. Na ogół nie artykułują wyraźnie tych potrzeb, a dostęp do tych grup jest bardzo trudny.

[6] Według raportu *Cudzoziemcy na uczelniach krakowskich*, opracowanego dla Urzędu Miasta Krakowa (por. Mucha i Pędziwiatr 2019), w Krakowie studiuje około 151 000 osób, w tym około 8200 studentów zagranicznych, w tym około 4300 studentów z Ukrainy.

Zróznicowane postawy migrantów wobec procesów integracyjnych

Analiza zaprezentowanych w niniejszym opracowaniu aktywności publicznych instytucji kultury oparta jest na założeniu – wypływającym z rozmów z przedstawicielami społeczności ukraińskiej w Krakowie i z pracownikami funkcjonujących w mieście publicznych instytucji kultury – że duża część ukraińskiej społeczności Krakowa zainteresowana jest raczej społeczną integracją niż asymilacją, a działania podejmowane przez instytucje kultury nie mają na celu „wchłonięcia” zbiorowości imigrantów przez społeczeństwo, lecz raczej uczynienie życia ukraińskich mieszkańców miasta wygodniejszym, zapoznanie ich z polską kulturą i wzbogacenie krakowskich obiegów kultury o nowe potencjały i konteksty kulturowe.

Z uwagi na to, że w debacie publicznej bardzo często pojawiają się pojęcia asymilacji, akulturacji, integracji, wielokulturowości, używane przez naukowców, dziennikarzy, działaczy i członków społeczności imigranckich oraz społeczeństwa goszczącego imigrantów, poświęcimy tym pojęciom kilka akapitów.

Pochodzące z początków XX wieku klasyczne i radykalne modele asymilacji (w ramach socjologii) i akulturacji (w ramach antropologii społeczno-kulturowej) w badaniach nad migracjami – oznaczające w praktyce wchłonięcie grupy przybyszów przez społeczeństwo ich przyjmujące – miały zarówno analityczny, jak i ideologiczny charakter. W podejściu asymilacyjnym badano procesy zanikania specyficznych cech strukturalnych i kulturowych imigrantów,

odróżniających ich od nowego środowiska strukturalnego i kulturowego, i w końcu roztapiania się ich w tym nowym środowisku; w przypadku akulturacji badano przypadki nakłaniania lub wręcz wymuszania wyzbycia się tych specyficznych cech. Trudności w realizacji praktycznych programów asymilacyjnych doprowadziły do pojawienia się nowych interpretacji relacji międzygrupowych (por. Gordon 1964).

Choć po kilkudziesięciu latach krytyki modelu asymilacyjnego (zarówno jako „modelu analitycznego”, mającego odzwierciedlać najistotniejsze cechy społecznej rzeczywistości, jak i „modelu normatywnego”, który miałby postulować wprowadzanie konkretnych polityk społecznych) pojawiły się sugestie „miękkiego” powrotu do niektórych jego tez (por. Morawska 1994) – to zarówno w dzisiejszych badaniach, jak i w politykach społecznych dominują bardziej subtelne podejścia. Znacznie silniej uwzględniają one to, że różne grupy migrantów mogą mieć różne cele i interesy oraz że zbiorowości imigranckie (podobnie jak społeczeństwa przyjmujące imigrantów) są na ogół wewnętrznie zróżnicowane. W złożonych strukturalnie zbiorowościach imigrantów mogą pojawiać się rozmaite podejścia do kwestii integracji, a społeczeństwa przyjmujące na ogół przekształcają się (w rozmaitym stopniu) pod wpływem imigracji innych kulturowo grup. Ponadto preferencje jednych i drugich zbiorowości mogą z upływem czasu ulegać zmianom. Przyjęto, że badać należy co najmniej trzy powiązane ze sobą zjawiska: 1. postawy asymilacyjne (akulturacyjne) imigrantów, 2. realne zmiany w zachowaniach, sposobach życia imigrantów w kraju przyjmującym, 3. stres wynikający z sytuacji migracyjnej.

W nowszych modelach (por. np. Navas i inni 2005; Berry 2009) przyjmuje się więc, że niezbędne jest odrębne rozważenie intencji różnych grup migrantów do podtrzymywania (choćby niektórych) swych wzorów kulturowych oraz do przyjmowania (choćby niektórych) wzorów kulturowych zaczerpniętych od społeczeństwa przyjmującego. Imigranci mogą więc przyjąć strategię integracji, asymilacji lub akulturacji, separacji bądź marginalizacji. Studia empiryczne pokazały, że znacznej części grup imigrantów odpowiada

model integracji (podtrzymywanie niektórych swoich wzorów kulturowych i przyjmowanie niektórych wzorów grupy dominującej), a przeciwstawiają się one marginalizacji. Ludzie łatwiej rezygnują z peryferyjnych wartości i wzorów kulturowych, skłonni są zaś do trwania przy tych, które uważają za konstytutywne dla swej grupy.

Analizowany już w 1964 roku przez Milтона M. Gordona (por. Gordon 1964: 132–159) teoretyczny i praktyczny model pluralizmu kulturowego (wielokulturowości) doczekał się w ostatnich dwóch dekadach poważnej krytyki. Częstą reakcją na wielkie fale migracji są postulaty „wycofania się z wielokulturowości”. Należy jednak pamiętać o ważnych rozróżnieniach: po pierwsze, w wyniku wielokierunkowych procesów migracyjnych mamy do czynienia w wielu krajach, a w szczególności w wielkich miastach, z „wielokulturowością faktyczną”, polegającą na tym, że na tym samym terenie żyją reprezentanci różnych kultur. To współistnienie nie musi oznaczać (i na ogół nie oznacza) harmonijnej współpracy. Rezygnacja z tak pojętej wielokulturowości jest możliwa w wyniku usunięcia siłą (z zastosowaniem różnych technik społecznych) zbiorowości imigranckich, ich dobrowolnego wyjazdu lub radykalnej asymilacji. Po drugie, możemy mieć do czynienia z „wielokulturowością wartościującą”, polegającą na głoszeniu i uzasadnianiu poglądu, iż wielokulturowość (w rozumieniu faktycznym) jest wartością wyższą niż homogeniczność. I z takiej wielokulturowości można się wycofać, jeśli zaczną dominować (z różnych powodów) odmienne przekonania. Po trzecie, możemy mieć do czynienia z „wielokulturowością normatywną” (polityką wielokulturowości) polegającą na politycznym wspieraniu faktycznej różnorodności kulturowej. Od tak rozumianej wielokulturowości również można odstąpić, zmieniając cele polityk społecznych (por. Mucha 2016).

Można przyjąć tezę, że w Polsce, a w szczególności w Krakowie, w wyniku migracji ostatnich kilku lat, mamy do czynienia z wielokulturowością faktyczną (która może się utrzymać, wzmocnić lub osłabnąć). Toczą się debaty na temat korzyści z niej, a głos dominujący jest obecnie taki, że sytuacja na polskim rynku pracy wymaga obecności imigrantów, a więc wielokulturowość

jest obecnie wartością pozytywną (jednakże w sytuacji spowolnienia rozwoju ekonomicznego, a w szczególności kryzysu ekonomicznego, może się to oczywiście zmienić). Polityka miejska wspiera imigrantów i w ramach finansowych możliwości miasta stara się ułatwiać im życie, ale jeśli sytuacja ekonomiczna miasta się pogorszy, a pogląd o przydatności imigracji straci popularność, wielokulturowość normatywna może osłabnąć^[7].

Na podstawie opinii i przekonań wyrażanych podczas wspomnianych w tym rozdziale rozmów na potrzeby niniejszego badania przyjęte zostało założenie, że model integracji jest znacznie bliższy potrzebom zarówno imigrantów ukraińskich, jak i polskiej społeczności Krakowa niż model asymilacyjny (akulturacyjny). Jednak niezależnie od stopnia identyfikowania się przez poszczególne osoby czy konkretne grupy migrantów z wymienionymi wyżej strategiami wchodzenia w struktury społeczeństwa goszczącego należy pamiętać o wspólnym dla nich wszystkich doświadczeniu znalezienia się w zupełnie nowej sytuacji i w odmiennej, posługującej się innymi językami kulturze.

[7] Inną sprawą jest realizowanie wielokulturowości normatywnej przez władze państwowe, od których zależy w wielkim stopniu przyszłość wielokulturowości faktycznej i wartościującej.

Potrzeby społeczności imigrantów ukraińskich

JĘZYK UKRAIŃSKI W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Obecność ukraińskich mieszkańców Krakowa najwyraźniej zaznacza się poprzez język, który słyszymy na ulicach, w tramwajach, w sklepach, w kawiarniach; rośnie liczba afiszy i reklam w języku ukraińskim. Podobne zjawisko można zaobserwować w rzeczywistości wirtualnej: przybywa ukraińskich wpisów na portalach społecznościowych, a także – choć wciąż incydentalnie – można natrafić w sieci na przetłumaczone na język ukraiński wybrane treści polskich stron internetowych.

Drugim językiem używanym przez ukraińskich migrantów jest język rosyjski. Większość przebywających w Krakowie Ukraińców posługuje się nim stosunkowo często, na przykład korzystając z rosyjskojęzycznych portali, czytając rosyjskie książki lub oglądając rosyjskie filmy. Część przebywających w Krakowie migrantów z Ukrainy to także osoby rosyjskojęzyczne, nieposługujące się biegle językiem ukraińskim.

Korzystanie z języka rosyjskiego w komunikacji ze społecznością ukraińską niesie ze sobą praktyczną korzyść – jednocześnie wychodzenie naprzeciw potrzebom kilku grup narodowych: Rosjan, Białorusinów, Ukraińców, Mołdawian, Kazachów itd. Jednak używanie języka rosyjskiego w krakowskiej sferze publicznej może także powodować dyskomfort znacznej części ukraińskich mieszkańców miasta lub turystów. Choć język rosyjski może wydawać się dobrym „wspólnym mianownikiem komunikacyjnym”, a jego stosowanie ma wymierne zalety (redukcja kosztów tłumaczeń, ekonomizacja przestrzeni informacyjnej – mniej miejsca zajmuje informacja w jednym języku niż w kilku), trzeba mieć świadomość, że dla wielu Ukraińców,

ze względu na antagonistyczną relację Ukraina – Rosja, posługiwanie się językiem rosyjskim jest raczej złem koniecznym niż wygodnym, „uwpólnionym” sposobem komunikacji. Praktycznie wszystkie uczestniczące w badaniu osoby akcentowały mocną w środowiskach ukraińskich potrzebę podkreślania ukraińskiej tożsamości językowej i dostrzegania w Ukrainie niepodległego kraju o własnej, odrębnej kulturze. W ten sposób wyraża się także ich brak zgody na politykę prowadzoną przez Rosję. Obecność i widoczność języka ukraińskiego w krakowskiej przestrzeni publicznej spotyka się z ich uznaniem.

POZNAWANIE JĘZYKA POLSKIEGO

Rosnąca liczba ukraińskojęzycznych ogłoszeń i informacji z pewnością ułatwia orientację w oferowanych usługach czy procedurach administracyjnych, jednak na potrzeby codziennej komunikacji konieczne jest opanowanie języka polskiego przynajmniej w podstawowym zakresie.

Poziom znajomości języka polskiego wśród ukraińskich migrantów jest bardzo zróżnicowany. Poza osobami, które swój przyjazd do Polski zaplanowały z wyprzedzeniem (przede wszystkim studenci i przedsiębiorcy) i które jeszcze przed przyjazdem dokładają starań, by opanować podstawy języka, w mieście przebywa wiele osób stojących u początku edukacji językowej – dotyczy to zwłaszcza rodzin osób, które znalazły tu pracę i sprowadziły do siebie najbliższych. Są także migranci traktujący swój pobyt w Krakowie jako okres przejściowy (w związku z pracą sezonową lub pobytem tymczasowym) przed podjęciem decyzji o dalszej migracji w poszukiwaniu odpowiadającego im poziomu i stylu życia. Dużą grupę stanowią również ukraińscy pracownicy międzynarodowych korporacji, posługujący się zawodowo językiem angielskim – ich kontakt z językiem polskim jest sporadyczny.

Znaczna część ukraińskich mieszkańców Krakowa w stosunkowo krótkim czasie uczy się komunikacji w języku polskim wystarczająco dobrze, by radzić sobie w codziennych sytuacjach prywatnych i zawodowych, jednak

dwu- lub trzyletni okres nauki nie zawsze pozwala na opanowanie słownictwa w stopniu umożliwiającym swobodne radzenie sobie na studiach, porozumienie się w szpitalu, dobrą orientację w sformalizowanym języku administracyjnym czy komfortowy odbiór oferty kulturalnej.

Sygnalizowanym często w tym kontekście problemem jest nieprzystępność cenowa kursów języka polskiego oferowanych przez komercyjne szkoły językowe – są one niedostosowane do finansowych możliwości znacznej części imigrantów. Problem może stanowić również brak czasu na naukę. Długie, często nieregularne godziny pracy i bariera finansowa w wielu przypadkach uniemożliwiają uczenie się języka, tym samym wyłączając część ukraińskich mieszkańców miasta z naturalnych miejskich obiegów społecznych i kulturowych.

Poznawanie języka polskiego poprzez posługiwanie się nim w codziennych sytuacjach wpływa korzystnie na poziom bezpieczeństwa i poczucie samodzielności migrantów; jednak okazje do takich bezpośrednich interakcji językowych nie są częste. Osoby zatrudnione w sektorze usług – fryzjerzy, kosmetyczki, barmani, sprzedawcy, hotelowi recepcjoniści – cenią sobie możliwość bezpośrednich rozmów z klientami, dzięki którym poznają między innymi słownictwo i zwroty używane w języku nieformalnym.

W trakcie rozmów zarówno z ukraińskimi, jak i polskimi uczestnikami badania pojawiał się kilkakrotnie postulat zorganizowania nieformalnych grup konwersacyjnych: dysponujący wolnym czasem polscy mieszkańcy Krakowa mogliby spotykać się z zainteresowanymi migrantami, żeby pomóc im ćwiczyć swobodne posługiwanie się językiem, płynność komunikacji i rozumienie naturalnej, mówionej, potocznej wersji języka polskiego. Takie spotkania konwersacyjne odbywają się już w mieście, lecz jest ich zdecydowanie za mało w stosunku do potrzeb deklarowanych przez ukraińskie społeczności.

Dobrym przykładem tego typu działań jest Akademia Mówienia prowadzona przez Fundację Zustricz. Podczas nieformalnych spotkań poświęconych różnym tematom: od wspólnego gotowania przez zachowanie się w różnych sytuacjach życiowych (jak np. wezwanie pogotowia) po naukę

piosenek, rozmowy o podróżowaniu i sprawach bliskich nastolatkom – polsko-ukraiński tandem moderatorok pomaga poznawać tajniki języka polskiego i wspiera nawiązywanie bezpośrednich kontaktów między uczestnikami. Kursy języka polskiego organizowane są również przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną, w której regularnie spotyka się także spontanicznie zawiązana grupa konwersacyjna. Niejako na zasadzie wzajemności ukraińscy wolontariusze i wolontariuszki biblioteki prowadzą bezpłatne kursy języka rosyjskiego dla Polaków.

POZNAWANIE POLSKICH KONTEKSTÓW KULTUROWYCH

Niezależnie od stopnia znajomości języka polskiego istnieje potrzeba wprowadzania ukraińskich imigrantów w polską kulturę. Nie chodzi tylko o możliwość w miarę sprawnej komunikacji, ale i o zapoznanie ich z idiomami, a także najważniejszymi tekstami kultury polskiej – współczesnymi polskimi filmami, serialami telewizyjnymi (i innymi popularnymi programami), kanonem dzieł literackich i artystycznych, polskimi portalami internetowymi. Jest to ważne szczególnie dla tych migrantów, którzy zamierzają w Polsce pozostać.

Oferowana przez Teatr im. Juliusza Słowackiego możliwość oglądania wybranych spektakli z napisami w języku ukraińskim jest uznawana przez ukraińskojęzycznych odbiorców za bardzo dobry przykład udogodnienia rzeczywiście służącego lepszemu zrozumieniu akcji przedstawienia – zwłaszcza ze względu na różnorodność stylów i rejestrów językowych w wystawianych spektaklach. Jednak wyświetlanie przetłumaczonych dialogów nie zawsze pomaga zrozumieć sens prezentowanego dzieła – z myślą o tych odbiorcach, którzy są słabiej osadzeni w polskich ramach kulturowych, warto rozważyć publikowanie niewielkich ukraińskojęzycznych omówień kontekstowych (wprowadzających w zwyczaje i tradycje, przybliżających ważne postaci i wydarzenia polskiej kultury i historii), które mogłyby być udostępniane na stronach internetowych organizatorów wydarzeń, lecz

przede wszystkim upowszechniane za pośrednictwem organizacji i środowisk ukraińskich.

W opinii uczestników badania najmocniej na potrzeby społeczności ukraińskiej otwierają się obecnie krakowskie muzea i galerie sztuki – przybywa ofert oprowadzania w języku ukraińskim, coraz częściej pojawiają się ukraińskie ulotki i foldery. Oferta muzealna stanowi dla migrantów atrakcyjną ofertę spędzania czasu, ponieważ wystawy muzealne i oprowadzania dają wgląd w historię miasta, jego kulturę, różne aspekty życia – pozwalają lepiej zrozumieć miejsce i kulturowe korzenie jego mieszkańców. Dużą popularnością cieszą się szczególnie Muzeum Lotnictwa Polskiego, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Krakowie MOCAK, Fabryka Emalia Oskara Schindlera, Muzeum Narodowe w Krakowie, Międzynarodowe Centrum Kultury. Wprowadzenie do oferty innych muzeów i galerii możliwości zwiedzania w języku ukraińskim byłoby dla wielu migrantów impulsem, by wybrać się także do nich^[8].

Pewna bariera niezrozumienia kulturowego może dotyczyć także kwestii odmienności w praktykach życia codziennego. Liczne podobieństwa polskiej i ukraińskiej kultury w wymiarze symbolicznym zacierają świadomość różnic występujących na poziomie przyjętych sposobów postępowania i zwyczajów – pozornie neutralne, powszechnie w Polsce akceptowane zachowania mogą budzić dyskomfort i niepewność ukraińskich migrantów. Polskie społeczeństwo jest przez nich odbierane jako bardziej „prywatne”, skoncentrowane wokół najbliższych, zabiegane, spotykające się chętniej w kawiarniach niż zapraszające do domu. To może rodzić mylne poczucie wyobcowania i odrzucenia ze względu na inną przynależność narodową. Tworzenie nieformalnych grup konwersacyjnych może uświadomić i przełamać tego typu bariery, zwłaszcza gdy przy okazji pojawią się rozmowy

[8] Obecnie zwiedzanie wystaw w języku ukraińskim oferują między innymi Międzynarodowe Centrum Kultury, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Krakowie MOCAK, Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora CRICOTEKA.

o codzienności, możliwość stawiania pytań i poznawania się konkretnych osób oraz ich sposobów myślenia i postrzegania rzeczywistości.

SYMBOLICZNE ZAPROSZENIE

Realizowane już działania uprzystępniające ukraińskim migrantom polską kulturę – strony internetowe czy napisy w języku ukraińskim, ukraińskojęzyczne oprowadzanie po wystawach – to nie tylko kwestia umożliwienia imigrantom uczestniczenia w życiu publicznym. W wywiadach indywidualnych silnie akcentowano przekonanie, że poczucie „bycia zaproszonym” jest tym większe, im więcej informacji jest formułowane w ich języku. Wielu migrantów ukraińskich odczuwa potrzebę upewnienia się, że wkraczają w przestrzeń otwartą także dla nich. Tam, gdzie ich własny język jest obecny, czują się „u siebie”, mile widziani i życzliwie przyjmowani. W miejscach pozbawionych komunikatów w języku ukraińskim tego poczucia symbolicznego zaproszenia nie mają.

Widoczne i niewidoczne obiegi kultury ukraińskiej

UKRAIŃSKIE ORGANIZACJE W KRAKOWIE

Ci z migrantów, którzy artykułują postawy integracyjne i są aktywni w środowisku, skupiają się wokół kilku działających w Krakowie ukraińskich organizacji pozarządowych. Są to przede wszystkim Fundacja Zustricz^[9], Fundacja Współpracy Polsko-Ukraińskiej U-Work^[10], Fundacja Widowisk Masowych^[11] oraz portal internetowy Ukraińcy w Krakowie (UAinKrakow.pl)^[12]. Działania tych organizacji są adresowane przede wszystkim do krakowskiej społeczności posługującej się językiem ukraińskim.

Fundacja Zustricz powstała na bazie nieformalnej grupy Klub Ukraiński w Krakowie. Pierwsze zrealizowane inicjatywy wynikały z potrzeby solidarności wobec tragicznych wydarzeń na Majdanie i koncentrowały się wokół organizacji akcji wsparcia dla ukraińskiego Majdanu oraz zbiórek pomocy humanitarnej dla Ukraińców, którzy ucierpieli w czasie wojny na wschodzie swego kraju. Fundacja działa przede wszystkim na rzecz zbliżenia i współpracy polsko-ukraińskiej, wspiera integrację Ukraińców

[9] Por. <https://zustricz.pl>, <https://www.facebook.com/zustricz>.

[10] Por. <https://u-work.pl>, <https://www.facebook.com/fundacja.uwork>.

[11] Por. <https://fundacjawmishow.wordpress.com>, <https://www.facebook.com/FundacjaWidowiskMasowych>.

[12] Por. <https://uainkrakow.pl>, <https://www.facebook.com/uainkrakowportal>.

mieszkających w Polsce, pomaga im w adaptacji do nowego środowiska. Wyjątkowe znaczenie ma dla Fundacji także promocja kultury i nauki, w tym organizacja wydarzeń kulturalnych i spotkań naukowych.

Fundacja Widowisk Masowych od siedmiu lat organizuje (we współpracy z Centrum Młodzieży im. Henryka Jordana i kinem Paradox) Międzynarodowy Festiwal Teatru Ukraińskiego Wschód–Zachód. W trakcie pierwszych sześciu edycji wystąpiło około 100 teatrów, zawodowych i amatorskich, na przykład z Armenii, Austrii, Finlandii, Gruzji, Łotwy, Niemiec, Polski, Ukrainy, Węgier. Spektakle (na ogół w języku ukraińskim) odbywają się nie tylko we wspomnianym kinie, ale też w teatrach Bagatela, Groteska, Teatrze im. Juliusza Słowackiego (Scena Miniatura), Teatrze Bez Rzędów. Finansowanie zapewniają częściowo dotacje Urzędu Miasta Krakowa i Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Akademii Górniczo-Hutniczej. Fundacja zrealizowała także liczne wystawy malarstwa, rzeźby i rzemiosła, spotkania autorskie (między innymi ze znaną ukraińską powieściopisarką Ireną Karpą), koncerty, konkursy recytatorskie i wiele innych inicjatyw kulturalno-artystycznych.

Fundacja U-Work zajmuje się problematyką ekonomiczną i prawną, ale lokal fundacji służy też za miejsce spotkań i prób wielu niesformalizowanych grup o charakterze kulturalnym. Odbywają się tu próby chóru Velme Ghurt^[13], śpiewającego ukraińskie piosenki folkowe i zespołu Creative Group M^[14], wykonującego ukraińskie utwory popowe (obie grupy dają koncerty w krakowskich kawiarniach i pubach). Odbywają się tu kursy języka ukraińskiego dla przedstawicieli instytucji publicznych (dwie lub trzy grupy po 10–15 osób). Podobnie jak Zustricz, Fundacja U-Work ma ograniczone zasoby, w tym lokalowe, trudno więc pomieścić

[13] Por. <https://www.facebook.com/welmeghurt>.

[14] Por. <https://www.facebook.com/creativegroupm>.

wszystkich chętnych. Fundacja prowadzi od kilku lat, na zlecenie Urzędu Miasta Krakowa, ulokowany w centrum miasta Punkt Informacyjny dla Obcokrajowców, obsługujący nie tylko, ale głównie, Ukraińców.

Portal UAinKrakow.pl, założony w pierwszej połowie 2018 roku, pełni funkcję stale aktualizowanego serwisu informacyjnego dla Ukraińców mieszkających w Krakowie. Ukraińcy mogą w nim znaleźć pomoc w kwestiach formalnych, dowiedzieć się, gdzie i jak szukać pracy, szkoły, uczelni, opieki prawnej i medycznej, a także znaleźć cotygodniowe rekomendacje wydarzeń kulturalnych i ciekawe propozycje spędzania czasu. Portal codziennie podaje bieżące informacje, porady i ciekawostki.

Praktycznie wszelkie działania na rzecz Ukraińców podejmowane przez krakowskie instytucje „przepływają” (lub przynajmniej są konsultowane) przez fundacje Zuстріcz i U-Work, które uważane są za ważne punkty węzłowe w komunikacji ze społecznościami migrantów. Najczęściej oferta skierowana do społeczności ukraińskiej trafia do tych fundacji z prośbą o „zorganizowanie grupy”. Jednak dotarcie z informacją i zapewnienie udziału grup w proponowanych wydarzeniach wiąże się ze znacznym wysiłkiem organizacyjnym. Budowanie współpracy opierającej się na pośredniczeniu w kontaktach między polskimi instytucjami a ukraińskimi odbiorcami przyczynia się do tworzenia asymetrycznego modelu relacji – sprostanie oczekiwaniom i zapotrzebowaniu na upowszechnianie i promowanie oferty krakowskich instytucji wymagałoby zatrudnienia osoby koordynującej tego typu działania, a także stworzenia zaplecza lokalowego i środków na bieżące utrzymywanie choćby podstawowego serwisu informacyjnego.

W odczuciu ukraińskich organizatorów kultury ich inicjatywy spotykają się z życzliwym przyjęciem zarówno ze strony władz miejskich, jak i instytucji, do których zwracają się z propozycją współpracy. Minusem uczestniczenia w wydarzeniach współorganizowanych jest trudność włączania się do proponowanego programu z własnymi inicjatywami – jeśli nawet

zaangażowane osoby decydują się na nieodpłatne poświęcenie swojego czasu, to brakuje niestety podstawowego wsparcia realizacyjnego: sfinansowania materiałów, zapewnienia transportu.

UKRAIŃSKIE INICJATYWY KULTURALNE

Krakowska społeczność ukraińska skupia się głównie w świecie mediów społecznościowych. Poza stronami wspomnianych już organizacji ukraińskich można znaleźć w sieci kilkadziesiąt profili FB odnoszących się do ukraińskojęzycznych lub rosyjskojęzycznych imprez, grup, wydarzeń i przedsięwzięć kulturalnych bądź edukacyjnych.

Są to na przykład: „Wieczory piosenki ukraińskiej”^[15]; popularne wśród rosyjskojęzycznych Ukraińców wydarzenia „Sound of Ukraine”^[16]; działania prowadzone przez zajmujący się nauczaniem języka ukraińskiego Skovoroda Institute Krakow^[17]; grupa „Наши Люди Kraków” [Nasi Ludzie Kraków]^[18] czy „Афиша Краков” [Afisze Kraków]^[19], profil FB informujący o wydarzeniach w Krakowie.

W studenckim klubie Politechniki Krakowskiej Kwadrat odbywają się wydarzenia w języku rosyjskim, a w kawiarni Metaforma przy ulicy Powiśle – wystąpienia z monologami, krótkimi dowcipami i scenami komediowymi pod tytułem „Stand Up Club Kraków”, w języku ukraińskim i rosyjskim^[20] (występy te miały miejsce wiosną i latem 2019 roku, obecnie większe koncerty

[15] „Wieczory piosenek ukraińskich” organizowane są między innymi w klubie Strefa czy w klubie herbacianym NielubięPoniedziałków: <https://tiny.pl/tvptv>, <https://tiny.pl/tvptb>.

[16] Por. <https://www.facebook.com/soundofukraine>.

[17] Por. <https://www.facebook.com/SkovorodaKrakow>.

[18] Por. <https://www.facebook.com/krakkow>.

[19] Por. <https://www.facebook.com/groups/1114753718695698>.

[20] Por. <https://www.facebook.com/standupclubkrakow>.

odbywają się w hotelu Hilton Garden Inn i w klubie ZetPeTe, mniejsze w klubach Zaraz wracam i Artefakt na Kazimierzu.

Także inne kawiarnie i puby w Krakowie otwierają się, choć na ogół nieregularnie, na imprezy ukraińskie – wspólne śpiewanie, „rozmówki” itd. W imprezach, o których tu mowa, biorą czasem udział Polacy, ale nie jest ich wielu. Informacje na temat tych wydarzeń (w których bierze udział 150–200 osób) do Polaków na ogół nie docierają^[21].

Ważnym miejscem spotkań jest kino Paradox (przy Centrum Młodzieży im. Henryka Jordana), organizujące często specjalne pokazy filmów ukraińskich – nieanonsowane jednak na stronie internetowej^[22].

W sieci funkcjonują także poradniki, jak sobie radzić w mieście: „Gorod.PL – Наші в Кракові” [Gorod.PL – Nasi w Krakowie]^[23]; „Свои люди в Кракове” [Swoi ludzie w Krakowie]^[24]; „Жизнь русскоязычных в Кракове. Краков для наших” [Życie rosyjskojęzycznych w Krakowie. Kraków dla naszych]^[25]; „Доска объявлений Краков по-русски / Оголошення в Кракові по-українськи” [Tablica ogłoszeń Kraków po rosyjsku / Ogłoszenia w Krakowie po ukraińsku]^[26]; „УКРАЇНЦІ В КРАКОВІ” [Ukraińcy w Krakowie]^[27].

[21] Autor niniejszego tekstu zna (nieliczne), zrobione w sposób amatorski, plakaty napisane po ukraińsku i rosyjsku, a wyjątkowo po polsku, wywieszane na terenie Miasteczka Studenckiego AGH, zapraszające na ukraińskie dyskoteki, ale kilka koncertów ukraińskich, w których uczestniczył jesienią i zimą 2019 roku w centrum miasta, nie było anonsowanych w żaden inny sposób niż poprzez ukraińskie profile na FB. Trzeba też wyraźnie powiedzieć, że niektóre kawiarnie i puby, w obrębie Plant i na Kazimierzu, wywieszają polskojęzyczne plakaty o koncertach, które się odbywają w języku ukraińskim lub rosyjskim.

[22] Por. <http://www.kinoparadox.pl>; w kinie prezentowana jest też wystawa rosyjskojęzycznych plakatów filmowych.

[23] Por. <https://www.facebook.com/groups/1538109636479799>.

[24] Por. <https://www.facebook.com/groups/PeopleInKrk>.

[25] Por. <https://www.facebook.com/groups/LiveInKrakow>.

[26] Por. <https://www.facebook.com/groups/KrakowBoard>.

[27] Por. <https://www.facebook.com/groups/1674603946117262>.

Wielu Ukraińców i Łemków^[28] z Małopolski słuca w niedziele (w godzinach 22:35–23:00) audycji „Kermesz” (ukr. Odpust), nadawanej w ich językach przez publiczne Radio Kraków. Informacji na ten temat nie ma na głównej stronie internetowej tego radia^[29], ale sama audycja ma swoją własną stronę internetową^[30]. „Radio Kermesz” (jest to potoczna nazwa audycji, używana przez niektórych mieszkających w Krakowie Ukraińców) działa w Krakowie od roku 2003, a obecny kształt uzyskało w roku 2017. Nadaje wywiady z przedstawicielami krakowskiej społeczności ukraińskiej, zarówno mniejszościowej, jak i imigranckiej, ale większe zwrócenie uwagi na tę drugą byłoby bardzo mile widziane przez najnowszych imigrantów .

W ukraińskie obiegi kultury włączają się także środowiska akademickie zgrupowane wokół Katedry Ukrainistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego^[31] i kulturoznawczej i politologicznej Katedry Ukrainoznawstwa UJ^[32].

W opinii części członków mniejszości ukraińskiej ważnym organizatorem wydarzeń kulturalnych była działająca jeszcze do niedawna, a założona w roku 1987 Fundacja Świętego Włodzimierza Chrzcziciela Rusi Kijowskiej (działała bez zakłóceń do roku 2015). Fundacja ta, obecnie zamknięta, mogłaby być ważnym ośrodkiem kultury ukraińskiej w Krakowie, przyciągającym również greckokatolicką część obecnej zbiorowości imigrantów.

[28] Nie wchodzimy tutaj w ważną dla wielu sprawę przynależności zbiorowości łemkowskiej do szerszej grupy ukraińskiej.

[29] Por. <https://www.radiokrakow.pl>.

[30] Por. <https://www.radiokrakow.pl/audycje/kermesz>.

[31] Por. <http://www.ifw.filg.uj.edu.pl/institut/katedra-ukrainistyki>.

[32] Por. <http://www.ukrainoznawstwo.uj.edu.pl>.

PREZENTACJE ZNANYCH POSTACI KULTURY UKRAIŃSKIEJ

Bardzo ważnymi wydarzeniami umożliwiającymi lokalnej społeczności ukraińskiej utrzymywanie kontaktu ze współczesną kulturą Ukrainy są wizyty w Krakowie znanych postaci kultury ukraińskiej.

Wizyty takie organizowane są czasem przez prywatne instytucje kultury, na przykład Fundację Widowisk Masowych, która w klubie Metaforma Cafe przy ulicy Powiśle zorganizowała w październiku 2019 roku spotkanie z popularną ukraińską powieściopisarką Ireną Karpą. W tym samym miesiącu Teatr im. Juliusza Słowackiego (na scenie Małopolskiego Ogrodu Sztuki) zorganizował koncert wybitnego eksperymentalnego pianisty Lubomyra Melnyka^[33], na którym – mimo dość wysokiej ceny biletów – pojawiła się liczna, zarówno ukraińska, jak i polska publiczność. Gośćmi ósmej edycji Krakowskiego Festiwalu Komiksu^[34] w 2019 roku byli między innymi ukraińscy rysownicy komiksów: Denys Skorbatiuk, Bohdan Kordoba, Andrij Dankowycz, Jarosław Fudjack. Koncerty popularnych ukraińskich zespołów organizowane są także w studenckim klubie Kwadrat lub innych klubach czy lokalach prywatnych.

Dobrze nagłośnione wizyty współczesnych ukraińskich twórców mogłyby odegrać znaczącą rolę w integracji ukraińskiej i polskiej społeczności miasta. Zapraszanie ukraińskich twórców do udziału w polskich wydarzeniach (festiwale artystyczne, koncerty), prezentowanie ciekawych współczesnych środowisk społeczno-artystycznych, a także pokazywanie w Krakowie kultury ukraińskiej przyczyniłoby się do podniesienia świadomości kulturowej mieszkańców miasta i dostarczało okazji do zaznajomienia się z kulturą i twórcami z sąsiedniego kraju o bardzo złożonej historii.

[33] Por. <https://teatrwnakrakowie.pl/spektakl/lubomyr-melnyk-koncert>.

[34] Por. <https://komiks.org.pl/8-krakowski-festiwal-komiksu>.

BRAK OFERTY DLA UKRAIŃSKICH DZIECI

Choć główną troską zdecydowanej większości imigrantów ukraińskich jest nauczenie się płynnego mówienia po polsku, to już znaczna część ukraińskich rodziców chciałaby przekazać dzieciom także znajomość języka rodzimego, w mowie i piśmie^[35]. Oferujące taką możliwość kursy czy szkółki są organizowane między innymi przez parafię greckokatolicką, ale ukraińscy rodzice oczekują ułatwienia edukacji w języku ukraińskim również od szkół publicznych.

Dzieci poprzez środowisko szkolne szybko uczą się języka polskiego i polskiej kultury, jednak ten proces asymilacyjny odcina je od własnych korzeni kulturowych. Pojawia się problem z ograniczoną znajomością języka ukraińskiego: w domu i na spotkaniach ukraińskich dzieci uczą się języka mówionego, lecz najczęściej nie tworzy się dla nich warunków do opanowania języka ojczystego w piśmie. Tymczasem znajomość języka ukraińskiego jest kluczowa dla przekazywania ukraińskich tradycji i tożsamości.

Przy Szkole Podstawowej nr 12 działa Międzyszkolny Punkt Nauczania Mniejszości Narodowej Ukraińskiej^[36]. W szkole tej uczą się czworo dzieci ukraińskich, ale nie zorganizowano dla nich lekcji języka ojczystego. Kształcenie w języku ukraińskim odbywa się w krakowskich szkołach podstawowych nr 151 i 158. Nauczycielami są Ukraińcy. Do tej pierwszej chodzi około 30 ukraińskich dzieci, mających dodatkowe lekcje z języka ojczystego w wymiarze czterech godzin tygodniowo. Do drugiej chodzi około 50 dzieci ukraińskich i uczą się własnego języka w wymiarze sześciu godzin tygodniowo^[37].

[35] Liczbę ukraińskich dzieci w Krakowie szacuje się na około trzy tysiące (por. Bulandra, Kościółek, Majcher-Legawiec, Pamuła-Berents i Szymańska 2020).

[36] Por. <http://old.kuratorium.krakow.pl/index?ac=111&id=10604>.

[37] To, kto ma prawo do specjalnych lekcji języka polskiego jako obcego i lekcji języka ojczystego, określają: ustawa *Prawo oświatowe* (por. <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDe-tails.xsp?id=WDU20170000059>) oraz rozporządzenie ministra edukacji narodowej z dnia

W Krakowie brakuje pozaszkolnej oferty kulturalnej dla ukraińskojęzycznych dzieci. W szczególności trudnej sytuacji znajdują się nieznające języka polskiego dzieci z grupy wiekowej od 10 do 12 lat – filmy dla dzieci wyświetlane są z polskim dubbingiem, a przedstawienia teatralne grane po polsku. Również ukraińska młodzież ucząca się w polskich szkołach branżowych i technikach z internatami pozbawiona jest adekwatnej do ich potrzeb rozwojowych edukacji kulturalnej. Większość tych młodych ludzi jest pozbawiona nie tylko regularnego kontaktu z rodzinami, ale także niejako skazana na przebywanie w zamkniętym, najbliższym otoczeniu. Warto zwrócić uwagę na działania twórcze i kulturalne, które pomogłyby im rozwijać się społecznie.

Rozwiązaniem tego problemu mogłaby być organizacja dla nich zajęć animacyjno-twórczych. Inicjatywę taką podjęły już niektóre krakowskie instytucje kultury:

— MOCAK zorganizował dla polskich i ukraińskich dzieci warsztaty inspirowane książką Iwana Małkowicza *Liza i jej sny*.

— Międzynarodowe Centrum Kultury realizuje cykle zajęć dla rodzin z dziećmi mówiących po ukraińsku i rosyjsku: *MINIart majsternia*^[38] dla grupy wiekowej od czterech do ośmiu lat oraz *sMoCzKi. W galerii z maluchem w języku ukraińskim*^[39] dla ukraińskojęzycznych opiekunów dzieci do lat trzech.

23 sierpnia 2017 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie kształcenia osób niebędących obywatelami polskimi oraz osób będących obywatelami polskimi, które pobierały naukę w szkołach funkcjonujących w systemach oświaty innych państw (por. <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20170001655>).

[38] Por. <https://mck.krakow.pl/arttykul/projekt-edukacyjny-dla-dzieci-ukraińsko-i-rosyjskojęzycznych>.

[39] Por. <https://mck.krakow.pl/arttykul/smoczki-w-galerii-z-maluchem-po-ukrainku-i-rosyjsku>.

SIECIOWANIE. O POTRZEBIE PARASOLA

Zdaniem samych aktywnie uczestniczących w życiu miasta ukraińskich działaczy kulturalnych trudno śledzić na bieżąco wszystkie ukraińskie wydarzenia w Krakowie, ponieważ jest ich bardzo dużo. Problemem jest ich niewielki zasięg – najczęściej są to małe, lokalne inicjatywy organizowane z myślą o konkretnym środowisku lub grupie towarzyskiej. Wiele z tych inicjatyw jest od siebie zupełnie niezależnych i słabo skoordynowanych.

Działające w Krakowie formalne i nieformalne organizacje ukraińskie współpracują ze sobą, ale i konkurują – przynosi to pozytywny efekt, przyczyniając się do podnoszenia jakości ich oferty, jednak wielość aktywnych podmiotów nie sprzyja wzmocnieniu współdziałania, raczej prowadzi do rozdrobnienia potencjału i rozmycia ich widoczności, w rezultacie do osłabienia organizacyjnego i nierzadko zawieszenia działalności.

Ukraińscy działacze kulturalni podkreślają potrzebę stworzenia przestrzeni do działań wspólnych – zarówno w sensie lokalowym, jak i znalezienia takiej formuły współpracy, która pozwoli wielu organizacjom zaangażować się we wspólne działania.

Jednym z postulowanych rozwiązań jest zorganizowanie i sfinansowanie (lub choćby współfinansowanie) przez Miasto Kraków „centrum ukraińskiego” lub „centrum współpracy polsko-ukraińskiej”, które mogłoby stać się ważnym punktem skupienia ludzi i prowadzonych przez nich stowarzyszeń – miejscem, gdzie środowiska te mogłyby się spotkać, wymienić doświadczeniami, skonsultować i zsynchronizować planowane propozycje kulturalne z kalendarzami wydarzeń organizowanych przez inne grupy. Warunkiem powodzenia takiego przedsięwzięcia jest jednak stałe zatrudnienie przynajmniej jednej osoby koordynującej i planującej prace, a także zapewnienie warunków lokalowych i wsparcie w prowadzeniu aktualizowanego na bieżąco serwisu informacyjnego (strona internetowa, punkt informacyjny).

Projektując zasady organizacyjne i programowe postulowanego centrum ukraińskiego, warto także rozważyć tworzenie warunków do sieciowania,

zapraszania pod wspólny dach różnych – także nieformalnych – inicjatyw. W ocenie przedstawicieli ukraińskich organizacji taki „parasolowy” system wsparcia byłby skuteczniejszy niż powołanie nowej instytucji, która tworzy własną ofertę, a inne środowiska zaprasza tylko do uczestniczenia w roli odbiorców lub pośredników w docieraniu do „grup docelowych”. Ważnym wsparciem idei sieciowania byłoby też umocowanie tych działań w strukturze miasta – wyznaczenie osoby pełniącej funkcję pełnomocnika rady miasta i łącznika między organizacjami pozwoliłoby na szerszy ogłód i lepszą koordynację ukraińskich obiegów kultury i przyjęcie perspektywy szerszej niż własna misja każdej z działających w Krakowie grup.

Idea stworzenia centrum ukraińskiego odpowiada także na sygnalizowaną przez ukraińskie środowiska potrzebę widoczności – takiego nagłośnienia działań, żeby zarówno Ukraińcy, jak i Polacy wiedzieli, gdzie można się udać po informację, nawiązać kontakt, wziąć udział w spotkaniach i wydarzeniach artystycznych.

Przegląd oferty kulturalnej przygotowanej przez wybrane krakowskie instytucje kultury z myślą o społeczności ukraińskiej

Krakowskie instytucje kultury, mimo że zostały zaskoczone przez falę imigracyjną w ostatnich latach, robią bardzo wiele – na ile pozwalają im środki finansowe, dostęp do fachowców i procedury – aby tej nowej sytuacji sprostać. Zdają sobie sprawę z wielu występujących w mieście deficytów, choć równocześnie deklarują zadowolenie ze swych dotychczasowych osiągnięć.

Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAK. Ważną przestrzenią, w której kształtują się relacje polsko-ukraińskie, jest biblioteka MOCAK-u, należąca obecnie do jego Działu Wiedzy o Sztuce. Biblioteka funkcjonuje jak miejska biblioteka publiczna i skupia około dwa i pół tysiąca czytelników. Około 10% z nich to obywatele Ukrainy. Ukraińscy czytelnicy to przede wszystkim studenci zlokalizowanej w pobliżu Krakowskiej Akademii im. Frycza Modrzewskiego, także studenci Wydziału Intermediów Akademii Sztuk Pięknych. Poza nimi często przychodzą do biblioteki ukraińskie nianie polskich dzieci, a także ukraińskie babcie opiekujące się wnukami. Trzecią grupą są praktykanci i stażyści. Pracownicy muzeum chcieliby nawiązać silniejszy kontakt z ukraińskimi (ale nie tylko) pracownikami międzynarodowych korporacji

mieszczących się w Krakowie. Poza „regularną” biblioteką korzystać można w muzeum z Biblioteki Mieczysława Porębskiego, dysponującej pewną pulą książek w językach rosyjskim i ukraińskim. Księgozbiór ten zawiera jednak pozycje zgromadzone za życia profesora Porębskiego, zatem nie ma w nim wydawnictw publikowanych w ostatnich latach. Biblioteka MOCAK-u planuje poszerzać swój księgozbiór obcojęzyczny, opierając się na rekomendacjach swych ukraińskich współpracowników, stażystów, praktykantów.

Kilka lat temu MOCAK zrealizował interwencyjną wystawę *Sztuka Majdanu*. W jej powstaniu brali udział ukraińscy studenci sztuki, którzy zaproponowali i zrealizowali także własną akcję artystyczną. Muzeum nie planuje organizowania specjalnych monograficznych wystaw artystów ukraińskich, deklarując raczej międzynarodowy niż wielokulturowy charakter swej działalności wystawienniczej, jednak w prezentowanych ekspozycjach silnie uwzględnia dorobek tych twórców. Jeden z warsztatów w ramach cyklu edukacyjnego dla dzieci „Zabawy z książką”, zrealizowany we współpracy z ukraińskim wydawnictwem A-BA-BA-HA-ŁA-MA-HA, zainspirowany został książką Iwana Małkowicza *Liza i jej sny* z ilustracjami Żeni Hapczyńskiej.

Ani na zewnątrz muzeum, ani w środku nie ma żadnej informacji w języku ukraińskim czy rosyjskim.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie (WBP) ma zarejestrowanych 1060 czytelników na stałe zameldowanych w Ukrainie^[40]. Stanowi to nieco ponad jeden procent wszystkich aktywnych czytelników (a więc znacznie mniej niż udział ukraińskich obywateli wśród krakowian i ukraińskich studentów wśród studentów Krakowa). Pamiętać jednak trzeba też o tym, że krakowscy Ukraińcy i Ukrainki korzystają i z innych bibliotek publicznych, w tym wielu bibliotek uczelnianych. Zbiór książek ukraińskich liczy w WBP około stu pozycji. Budowanie ukraińskojęzycznego księgozbioru poprzedzone zostało konsultacjami ze środowiskiem związanym z Ukraińskim

[40] Dane z końca listopada 2019 roku.

Instytutem Książki oraz we współpracy z krakowską Fundacją Zuстріcz. W praktyce Ukraińcy i Ukrainki korzystający z WBP są jednak na ogół za-interesowani innymi książkami – przede wszystkim podręcznikami do nauki języka polskiego. Informacja o książkach WBP ze zbioru ukraińskiego dostępna jest poprzez katalog internetowy, jednak wyszukanie informacji o księgozbiore ukraińskim – choć nie sprawi trudności osobom wiedzącym o jego istnieniu – może stanowić problem dla czytelników niezaznajomionych z funkcjonowaniem katalogu.

Biblioteka organizuje kursy języka polskiego dla cudzoziemców, w praktyce głównie Ukraińców i Ukrainek (uczestniczy w nich kilkanaście osób). Z kolei kilkoro ukraińskich wolontariuszy i wolontariuszek uczy zainteresowane osoby (głównie Polaków) języka rosyjskiego.

Wspólnie z Fundacją Zuстріcz, Krakowskim Stowarzyszeniem Komikso-wym i krakowskimi szkołami oraz internatami WBP organizuje konkurs projektów graficznych dla dzieci „Kraków w Twojej Wyobraźni”. Uczniowie krakowskich szkół tworzą komiksy opowiadające o ludziach różnych narodowości zamieszkujących Kraków; natomiast dzieci obcokrajowców, przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych przedstawiają własną, komiksową wizję historii Krakowa. W przestrzeniach głównej siedziby WBP prezentowane są prace artystów z Ukrainy oraz ukraińskich studentów krakowskich uczelni artystycznych.

Na zewnątrz biblioteki i w środku budynku nie ma żadnej informacji w języku rosyjskim lub ukraińskim.

Biblioteka Kraków powstała w roku 2017 z połączenia samodzielnych dzielnicowych sieci bibliotek publicznych: krowoderskiej, nowohuckiej, podgórskiej i śródmiejskiej. Składa się na nią 56 filii, ulokowanych w całym mieście. Filia obejmująca wypożyczalnię międzynarodową eksponuje na zewnątrz napisy w języku angielskim. Znajduje się w niej wiele półek z książkami wydanymi w języku angielskim i kilka w języku rosyjskim (te ostatnie mało kto wypożycza). Nie ma książek ukraińskich, choć są

plany zakupu. Nie udało się zebrać informacji o liczbie ani nawet procencie (w całej sieci i w poszczególnych filiach) czytelników ukraińskich, ale użytkownicy ci przychodzą – są to dorośli oraz dorośli z dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym. W jednej z filii (ulożowanej na Krowodrzy, mającej także czytelnię naukową) pojawia się zdaniem personelu wielu studentów ukraińskich. Cała sieć zatrudnia kilka bibliotekarek będących imigrantkami z Ukrainy. Odczuwa się brak książek wydanych po ukraińsku, w szczególności książek dla dzieci, ale czytelnicy pytają głównie o książki polskie, w tym podręczniki do nauki języka polskiego. Jedna z filii zaangażowana była w zbórkę książek polskich, które wysłane zostały do Ukrainy. Powodzeniem, zwłaszcza u dzieci podczas wakacji, cieszą się komputery podłączone do internetu.

Krakowskie Biuro Festiwalowe (KBF) jest inicjatorem i organizatorem „wędrujących” po miejskich parkach letnich Pikników Krakowskich. W sierpniu 2019 roku, z okazji Dnia Niepodległości Ukrainy w parku Krakowskim zorganizowana została specjalna edycja ukraińska – Art-Picnic Kraków’19. Program powstał głównie z inspiracji ukraińskiej działaczki kulturalnej, Slavy Frolovej, która znalazła wolontariuszy wśród krakowskich Ukraińców, sponsorów, a także przygotowała atrakcyjny program. Ukraińskie organizacje krakowskie (głównie fundacje Zustricz i U-Work) oraz miejski program „Otwarty Kraków” współpracowały z inicjatorką, KBF zapewnił infrastrukturę i pokrył część kosztów. KBF wspiera też takie miejskie inicjatywy jak MURAL (Mutual Understanding, Respect and Learning) czy „Żywą Bibliotekę”. Podczas pikniku można było lepiej poznać kulturę Ukrainy, ukraińskie tańce, muzykę i zwyczaje, skosztować regionalnych ukraińskich potraw oraz nauczyć się tańca ludowego. Dla najmłodszych uczestników przygotowano warsztaty teatralne Andriany Kurylec i Sergia Gomeniuka, aktorów teatru Melpomena i nauczycieli szkoły twórczej Tabakova oraz warsztaty międzykulturowe „Kids around the World – Ukrainian Edition”.

Ośrodek Kultury im. Cypriana Kamila Norwida (wraz z działającym w jego strukturze Klubem ARTzona) jest miejskim domem kultury w Nowej Hucie. Ukraińcy przychodzą tam od kilku lat, w szczególności do całorocznego klubu rodziców. W ciągu roku uczestniczy w zajęciach około 20 kobiet. Dowiadują się o ośrodku od innych matek, a także od współpracujących rosyjskich instruktorek. Chętnie uczestniczą w zajęciach, ale na ogół nie zgłaszają własnych potrzeb, inicjatyw. Na zajęcia przychodzą też (nieliczne) dzieci ukraińskie.

Ośrodek jest otwarty na członkinie i członków zbiorowości ukraińskiej, mieszkających w dzielnicy. Zorganizował spacer po Nowej Hucie, podczas którego asystentka przewodniczki tłumaczyła jej opowieść na język ukraiński (w wydarzeniu uczestniczyło osiem osób). Zaproszenia na ten spacer miały różny charakter: były to informacje upowszechniane na profilach FB ukraińskich stowarzyszeń, ale też tradycyjne, drukowane plakaty w językach polskim i ukraińskim. Ośrodek planuje kolejne projekty skierowane do społeczności ukraińskiej. Mają to być między innymi kursy języka polskiego (o ile będą chętni i znajdzie się dofinansowanie, aby nie były one drogie).

Najczęściej wymienianymi przez uczestniczące w badaniu instytucje problemami na drodze do uczynienia miasta miejscem przyjaznym dla imigrantów są:

— **Brak finansowania dla nowych zadań.** Zlecenie przez centralne władze państwowe wielu nowych zadań samorządom bez przekazywania na te cele dodatkowych pieniędzy hamuje wdrażanie wypracowywanych przez instytucje kultury rozwiązań. Uzupełnianie księgozbiorów o literaturę w języku ukraińskim, tłumaczenie ścieżek dialogowych w teatrach, przystosowanie komunikacji dla nowych odbiorców, uruchomienie (i stała aktualizacja) pełnych lub choćby skrótych stron

internetowych w języku ukraińskich czy rosyjskim na temat ważnych wydarzeń w mieście – wymaga zatrudnienia nie tylko tłumaczy, ale i redaktorów językowych.

Trudność w tworzeniu przyjaznej identyfikacji wizualnej. Zewnętrzne (od strony ulicy) i wewnętrzne (wewnątrz budynków) napisy informacyjne zostały często zaprojektowane i wykonane tuż przed pojawieniem się fali migracyjnej i modyfikacja, choć możliwa (a jej potrzeba jest na ogół widoczna) jest kosztowna i wymaga wielu zabiegów pozafinansowych. Każdy wydatek musi być do tego starannie zapreliminowany, a także dokładnie wyjaśniony radnym, mediom i całej miejskiej społeczności.

Brak dostępu do większości ukraińskich mieszkańców Krakowa. Zorganizowanie i utrzymanie centrum dialogu i wielokulturowości wymagałoby zaangażowania społeczności miejskiej Krakowa oraz społeczności mniejszościowych, a także zapewnienia konkretnych środków finansowych. Działający w mieście program „Otwarty Kraków” i jego zespół interdyscyplinarny spotyka się regularnie, ale warto rozważyć powołanie rady imigrantek i imigrantów. Miasto z całą pewnością może wspierać zapraszanie wybitnych współczesnych artystów z Ukrainy. W szczególności już obecne w życiu miasta międzynarodowe i wysoko cenione festiwale literackie mogą odgrywać taką rolę.

Wnioski i rekomendacje

Integracja możliwa jest wtedy, gdy uczestniczące w niej strony wykazują zainteresowanie, dobrą wolę i chęć wzajemnego wychodzenia sobie naprzeciw. Inicjatywy podejmowane przez krakowskie instytucje kultury spotykają się z uznaniem przedstawicieli zbiorowości ukraińskiej. Stanowią punkt wyjścia do dalszego budowania dobrych relacji, dlatego ważne jest wykorzystanie już zdobytej wiedzy i praktyki do kształtowania oferty kulturalnej bardziej dostępnej, uwzględniającej różnice – zarówno kulturowe, jak i wynikające z krótszego „stażu” przebywania w mieście jego ukraińskich mieszkańców. W poniższym podsumowaniu prezentujemy wnioski i rekomendacje wynikające z dotychczasowych ustaleń badawczych.

Istnieje potrzeba choćby minimalnego wyjścia z ofertą dla osób z Ukrainy poza formy promocji stosowane w komunikacji z publicznością polską. Trzeba pamiętać, że w Krakowie jest około 100 instytucji kultury i choć znaczna ich część jest znakomicie rozpoznawalna wśród polskich mieszkańców miasta, to nowo przybyli mieszkańcy ukraińscy muszą się o ich istnieniu po prostu dowiedzieć. Bazując na wypracowanej już marce, znane krakowianom instytucje kultury zwykle nie przykładają już większej wagi do przedstawienia podstawowej informacji: co robią?, co oferują?, dlaczego warto do nich zajrzeć?, jakie udogodnienia przygotowały z myślą o cudzoziemcach? Tymczasem opracowanie krótkich, ciekawych informatorów o życiu kulturalnym miasta i ofercie poszczególnych instytucji mogłoby przełożyć się na większy w nich udział także nowych, ukraińskich mieszkańców Krakowa. Przykładem udanego wykorzystania okazji do komunikowania się z ukraińskimi odbiorcami był pomysł MOCAK-u, by podczas edukacyjno-artystycznych

warsztatów zorganizowanych w ramach programu Pikników Krakowskich^[41] zapewnić obecność na nich ukraińskojęzycznych współpracowników. Dzięki nawiązywanym w ten sposób spontanicznym rozmowom przełamana została bariera niedostępności zarówno w sensie merytorycznym (jaki mam związek ze sztuką współczesną?), jak i w wymiarze psychologicznym (czy galeria sztuki nowoczesnej jest miejscem dla mnie?).

Dla ukraińskich mieszkańców miasta nie jest oczywiste, jaką ofertą dysponują krakowskie domy i ośrodki kultury. Ze względu na silną obecność zajęć artystycznych w ukraińskim systemie edukacji szkolnej migrantom z Ukrainy trudno samodzielnie odgadnąć, że w Krakowie takiej oferty szukać należy w domach kultury, osiedlowych klubach lub oddziałach bibliotecznych. Migranci dostrzegają także wyraźną różnicę w charakterze zajęć – w Ukrainie bardziej twórczych, nastawionych na wspólne tworzenie spektaklu, koncertu, w Polsce – raczej na kształcenie wybranych umiejętności artystycznych.

Nawet jeśli informacja o ofercie dla ukraińskich mieszkańców Krakowa jest dostępna na internetowych portalach i w mediach społecznościowych, to aby jej tam szukać, trzeba o nich wiedzieć. Bardzo ważnym kanałem komunikacyjnym jest zatem tradycyjna informacja w postaci plakatów i ulotek, rozlepianych i udostępnianych w miejscach, w których migranci z Ukrainy często przebywają ze względu na procedury administracyjne, pracują lub spędzają czas wolny. Takimi miejscami są między innymi: urząd wojewódzki, gdzie legalizują pobyt lub przedłużają ważność dokumentów, cerkiew greckokatolicka, te uczelnie krakowskie, na których studiuje szczególnie wielu Ukraińców (zwłaszcza Akademia Krakowska, Uniwersytet Ekonomiczny, Uniwersytet Pedagogiczny, Uniwersytet Jagielloński, Akademia Górniczo-Hutnicza).

[41] „MOCAK na Pikniku Krakowskim”, <https://www.mocak.pl/mocak-na-pikniku-krakowskim>.

Warto zwrócić uwagę na poprawienie widoczności już istniejącej oferty przygotowanej specjalnie z myślą o odbiorcach ukraińskich. Podczas zwiadu terenowego w wybranych instytucjach okazało się, że o ofercie tej trudno uzyskać informacje od pracowników pierwszego kontaktu, z którymi odbiorca spotyka się po przekroczeniu progu instytucji. Poza przygotowaniem ukraińskojęzycznych materiałów promocyjnych oraz upowszechnianiem informacji w sieci konieczne jest wprowadzenie personelu instytucji w aktualny program wydarzeń (w tym oferty dla cudzoziemców) i zachęcanie do zapoznawania się na bieżąco z dostępną ofertą, by móc o niej udzielić rzetelnej informacji.

Dla upowszechnienia oferty kluczowe jest korzystanie z ukraińskich mediów społecznościowych. Nie wystarczy zakładać, że ukraińscy odbiorcy natrafią na skierowaną do nich ofertę na stronie instytucji (zwłaszcza gdy strona prowadzona jest w języku polskim). Warto podjąć stałą współpracę z portalem UAinKrakow.pl, który na bieżąco zamieszcza rekomendacje na nadchodzący tydzień (informacje o planowanych wydarzeniach powinny być jednak przesyłane ze stosownym wyprzedzeniem).

W przypadku wielu wydarzeń teatralnych, operowych lub muzycznych barierą dostępności może być wysoka cena biletów. Większość krakowskich instytucji kultury prowadzi jednak cykliczne lub okazjonalne akcje promocyjne, oferując tańsze lub bezpłatne wejściówki na wybrane wydarzenia. O takich akcjach warto informować także środowiska ukraińskie. Każda forma otwierania się na społeczność ukraińską powinna być nagłaśniana w taki sposób, żeby informacje „rozsiewały się” po sieci i można było na nie natrafić nawet przez przypadek.

Trudno dotrzeć z informacjami do licznych grup migrantów zamieszkujących różne rejony miasta. Warto rozważyć wykorzystanie istniejącej sieci osiedlowych klubów i oddziałów bibliotecznych – z jednej

strony do rozpowszechniania informacji o wydarzeniach, z drugiej zaś do przyciągania w swych mikrospołecznościach lokalnych tych migrantów, którzy niekoniecznie interesują się wydarzeniami kultury wysokiej, ale którzy być może chcieliby korzystać z osiedlowego księgozbioru czy też wziąć udział w organizowanych przez kluby zajęciach, spotkaniach, koncertach.

Choć wielu imigrantów z Ukrainy, którzy czytają książki w językach ukraińskim i rosyjskim sprowadza je z domu, to i tak z uznaniem przyjąłoby większą liczbę tytułów współczesnej literatury ukraińskiej w krakowskich bibliotekach oraz informację o tym, że te książki są dostępne.

Bardzo ważna jest kwestia organizacji przystępnych cenowo kursów języka polskiego. Liczne działające w mieście szkoły językowe oferują takie kursy, ale są one oceniane jako zbyt drogie dla osób, które pracują za niską stawkę godzinową. Niedrogie kursy, organizowane wieczorami, ułatwiłyby im zdobycie lepiej płatnej pracy, a także pozwoliłyby łatwiej włączać się w życie miasta. Publiczne instytucje kultury mogłyby organizować lub współorganizować grupy konwersacyjne, oparte na zaangażowaniu osób mających kompetencje, ochotę i czas – na przykład emerytowanych nauczycieli lub aktywnych seniorów.

Część migrantów zainteresowana jest głównie nauczeniem się sprawnego funkcjonowania w pracy, sklepie czy w komunikacji publicznej, jednak inni (na ogół ci o wyższym kapitale kulturowym) deklarują potrzebę zaznajomienia się z idiomami i kontekstami kulturowymi, wymagającymi zapoznania się z ważnymi tekstami kultury polskiej, kanonicznymi lub niekanonicznymi, ale przez Polaków świetnie znanymi. Warto rozważyć publikowanie niewielkich ukraińskojęzycznych omówień kontekstowych (wprowadzających w zwyczaje i tradycje, przybliżających ważne postaci i wydarzenia polskiej kultury i historii), które mogłyby

być udostępniane na stronach internetowych organizatorów wydarzeń, lecz przede wszystkim upowszechniane za pośrednictwem organizacji i środowisk ukraińskich.

Choć główną troską zdecydowanej większości imigrantów ukraińskich jest nauczenie się płynnego mówienia po polsku, to już znaczna część ukraińskich rodziców chciałaby przekazać dzieciom także znajomość języka rodzimego, w mowie i piśmie. Oferujące taką możliwość kursy czy szkołyki organizowane są między innymi przez parafię greckokatolicką, ale ukraińscy rodzice oczekują ułatwienia edukacji w języku ukraińskim także od szkół publicznych.

Ukraińscy migranci doceniają to, że w komunikacji miejskiej, bankach, teatrach, muzeach i innych instytucjach kultury można znaleźć ważne informacje dostępne w języku ukraińskim. Uważają, że nawet dla tych Ukraińców, którzy dobrze mówią i czytają po polsku, ta informacja jest ważna, gdyż pokazuje, że są mile widziani w mieście. Realizowane już działania uprzystępniające ukraińskim migrantom polską kulturę, takie jak strony internetowe w języku ukraińskim, napisy w języku ukraińskim w różnych instytucjach, ukraińskojęzyczne oprowadzanie po wystawach, to nie tylko kwestia umożliwienia migrantom uczestnictwa w życiu publicznym – wielu migrantów ukraińskich wskazuje na potrzebę poczucia się zaproszonym, upewnienia się, że wkraczają w przestrzeń otwartą także dla nich. Tam, gdzie ich własny język jest obecny, czują się „u siebie”, mile widziani i życzliwie przyjmowani. Warto rozważyć wprowadzanie w przestrzeniach instytucji niewielkich choćby, symbolicznych oznakowań czy informacji w języku ukraińskim (mogą to być ulotki, naklejki czy drobne gadżety promocyjne).

Ukraińscy działacze kulturalni podkreślają potrzebę stworzenia przestrzeni do działań wspólnych – w sensie lokalowym, ale i znalezienia

— takiej formuły współpracy, która pozwoli wielu organizacjom zaangażować się we wspólne działania. Jednym z postulowanych rozwiązań jest zorganizowanie i sfinansowanie, lub choćby współfinansowanie, przez miasto Kraków „centrum ukraińskiego” lub „centrum współpracy polsko-ukraińskiej”, które mogłoby stać się ważnym punktem skupienia ludzi i prowadzonych przez nich stowarzyszeń – miejscem, gdzie mogliby się spotkać, wymienić doświadczeniami, skonsultować i zsynchronizować planowane propozycje kulturalne z kalendarzami wydarzeń organizowanych przez inne grupy. Warunkiem powodzenia takiego przedsięwzięcia musiałoby być stałe zatrudnienie przynajmniej jednej osoby koordynującej i planującej prace, a także zapewnienie warunków lokalowych i wsparcie w prowadzeniu aktualizowanego na bieżąco serwisu informacyjnego (strona internetowa, punkt informacyjny).

— Kolejna potrzeba to wsparcie ze strony krakowskich instytucji kultury w sprowadzaniu do Krakowa wybitnych przedstawicieli współczesnej kultury ukraińskiej. Dobrze nagłośnione wizyty współczesnych ukraińskich twórców mogłyby odegrać znaczącą rolę w integracji ukraińskiej i polskiej społeczności miasta. Zapraszanie ukraińskich twórców do udziału w polskich wydarzeniach (festiwale artystyczne, koncerty), prezentowanie ciekawych współczesnych środowisk społeczno-artystycznych, a także pokazywanie w Krakowie kultury ukraińskiej przyczyniłoby się do podniesienia świadomości kulturowej również polskich mieszkańców miasta, dostarczając okazji do zaznajomienia się z kulturą i twórcami z Ukrainy.

— Ważna rekomendacja ze strony działaczy krakowskich organizacji ukraińskich dotyczy wykorzystania przez Miasto Kraków i jego instytucje kultury potencjału tkwiącego w nowej migracji. Lokale, którymi dysponują fundacje ukraińskie, są zbyt małe do uprawiania szerszej działalności kulturowej. Wprowadźcie „pomagają” prywatne kawiarnie i puby,

które organizują koncerty, spotkania z ludźmi kultury itd., ale podobne działania mogłyby odbywać się w lokalach publicznych instytucji kultury. Czasem przyjeżdżają do Krakowa ukraińscy twórcy kultury szukający tu wsparcia i zatrudnienia w instytucjach – na ogół jednak wyjeżdżają i wzbogacają inne polskie miasta^[42]. Śledzenie, poprzez krakowskie ukraińskie strony internetowe i profile FB, tych przyjazdów i korzystanie z nich – byłoby bardzo korzystne dla miasta.

W Krakowie brakuje pozaszkolnej oferty kulturalnej dla ukraińskojęzycznych dzieci. W szczególnej trudnej sytuacji znajdują się nieznające języka polskiego dzieci z grupy wiekowej od 10 do 12 lat. Również ukraińska młodzież ucząca się w polskich szkołach branżowych i technikach z internatami pozbawiona jest adekwatnej do ich potrzeb rozwojowych edukacji kulturalnej. Większość tych młodych ludzi jest pozbawiona nie tylko regularnego kontaktu z rodzinami, ale także niejako skazana na przebywanie w zamkniętym, najbliższym otoczeniu. Warto zwrócić uwagę na działania twórcze i kulturalne, które pomogłyby im rozwijać się społecznie. Rozwiązaniem mogłoby być organizowanie dla nich zajęć animacyjno-twórczych: teatr bez słów, taniec, sztuka.

Władze publiczne robią bardzo wiele dla rozpoznania potrzeb nowych ukraińskich mieszkańców. Dobrze funkcjonuje portal (i profil na FB) „Otwarty Kraków”. Bardzo sprawnie działa zespół interdyscyplinarny ds. współpracy na rzecz realizacji programu „Otwarty Kraków”. Należy do niego kilka reprezentantek krakowskiej społeczności ukraińskiej. Projekt Centrum Wielokulturowego nie zyskał w roku 2019 wsparcia budżetu obywatelskiego, ale wspomniany zespół aktywnie nad nim

[42] Ukraińska menadżerka kultury i poetka, Iryna Wikyrczak, zanim została w listopadzie 2019 roku asystentką Olgi Tokarczuk, szukała pracy w Krakowie. Por. <https://tiny.pl/tvp77>.

pracuje. Dla lepszego rozpoznania potrzeb środowisk migranckich warto też rozważyć powołanie w mieście rady imigrantów i imigrantek.

Entuzjastyczny odzew ze strony środowisk ukraińskich migrantów wywołuje możliwość zgłaszania projektów i głosowania w budżecie obywatelskim. Daje to poczucie wpływu na sprawy miasta, w którym żyją. Problemem jest znikoma świadomość ukraińskich mieszkańców Krakowa, że budżet obywatelski istnieje, w jaki sposób funkcjonuje i że jest dostępny także i dla nich. Konieczne wydaje się upowszechnienie tej wiedzy w środowiskach migrantów.

REKOMENDACJE DOTYCZĄCE DAJSZYCH BADAŃ

Warto rozważyć kontynuację rozpoczętego już przez Małopolski Instytut Kultury w Krakowie projektu, polegającą na dotarciu do tych krakowskich publicznych instytucji kultury, w których na razie nie udało się przeprowadzić zwiadu badawczego i odbyć indywidualnych wywiadów z ich pracownikami i działaczami.

Należałoby także podjąć próbę szerszego badania demograficznego ukraińskiej społeczności miasta oraz identyfikację i analizę całej sfery kultury ukraińskiej w Krakowie. Podjęcie takiego działania pozwoliłoby na pogłębienie wiedzy o zachodzących już procesach integracyjnych, a także wydobyć i wykorzystać ukrytych dotychczas potencjałów społeczno-kulturowych miasta.

Informacja o badaniu

Realizowane od września do listopada 2019 roku badanie oparto na analizie treści pozyskanych podczas wywiadów indywidualnych i grupowych z przedstawicielami i przedstawicielkami wybranych publicznych instytucji kultury, działających w Krakowie organizacji ukraińskich oraz mieszkających tu i pracujących ukraińskich studentek. Przeprowadzono kwerendę stron internetowych oraz profili na Facebooku wybranych instytucji kultury pod kątem informacji na temat udogodnień w udostępnianiu oferty społeczności ukraińskiej, a także zrealizowano zwiad terenowy obejmujący pięć różnych wydarzeń kulturalnych przygotowanych specjalnie z myślą o odbiorcach ukraińskojęzycznych.

Pierwsza część badania przeprowadzona została w siedzibie Małopolskiego Instytutu Kultury w Krakowie (MIK). Przeprowadzono wywiad grupowy, w którym wzięło udział osiem osób: poza pracującymi i studiującymi w Krakowie migrantkami z Ukrainy uczestniczyły w nim dwie osoby pracujące w MIK oraz współpracowniczka instytutu. Ukraińskie uczestniczki spotkania są studentkami bądź absolwentkami krakowskich uczelni, część z nich podjęła pracę w Krakowie, są także wolontariuszkami krakowskich organizacji ukraińskich. Wywiad był nagrywany.

Informacje o potrzebach ukraińskich mieszkanek i mieszkańców Krakowa pozyskano w rozmowach z jedenastoma przedstawicielkami i przedstawicielami działających w Krakowie ukraińskich organizacji zajmujących się między innymi działalnością kulturalną^[43]. Większość tych wywiadów była nagrywana.

[43] Katedra Ukrainoznawstwa UJ i Katedra Ukrainistyki UJ nie są instytucjami ukraińskimi, lecz polskimi, ale ich zadaniem jest analiza kultury ukraińskiej, w tym tej rozwijanej w Polsce.

Podjęcie krakowskich publicznych instytucji kultury do kwestii tworzenia bądź udostępniania oferty włączającej społeczność ukraińską w miejskie obiegi kultury badane było na trzy sposoby:

1. Przeprowadzono analizę stron internetowych dwudziestu wybranych instytucji kultury działających w Krakowie. W realizacji kwerendy uwzględnione zostały następujące typy informacji:
 - informacje na stronie www i profilu FB w języku ukraińskim lub rosyjskim,
 - informacje o ofercie kierowanej *explicite* (wprost) do odbiorców ukraińskich,
 - informacje o ofercie kierowanej *implicite* do odbiorców ukraińskich (odbiorca ukraiński nie jest wskazany, ale z kontekstu wynika, że oferta może być interesująca i dostosowana do potrzeb odbiorców ukraińskich).
2. W pięciu instytucjach kultury posiadających w swej ofercie wydarzenia przygotowane z myślą o odbiorcach ukraińskich przeprowadzony został zwiad badawczy, polegający na osobistym udziale ukraińskich współpracowniczek MIK w wydarzeniach, a następnie sporządzeniu przez nie raportu obejmującego obserwacje i uwagi krytyczne dotyczące atrakcyjności oferty oraz jej dostosowania do potrzeb publiczności ukraińskiej.
3. Przeprowadzono dwanaście wywiadów indywidualnych z przedstawicielami i przedstawicielkami wybranych krakowskich instytucji kultury. Większość tych wywiadów została nagrana.

Podziękowania

Realizacja badania nie byłaby możliwa bez pomocy naszych rozmówczyń i rozmówców. Podziękowania zechcą przyjąć:

Aleksandra Zapolska z Fundacji Zustricz,
Olha Menko z portalu UAinKrakow.pl,
Nadiia Moroz-Olshanska z Fundacji Widowisk Masowych,
Halina Czuba z Katedry Ukrainoznawstwa Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego,
Marija Redkva z Katedry Ukrainistyki Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego,
Włodzimierz Mokry z Katedry Ukrainoznawstwa Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego i Fundacji Świętego Włodzimierza Chrzcziciela Rusi Kijowskiej,
Małgorzata Ciuryk i Roman Lubiniecki z krakowskiego koła Związku Ukraińców w Polsce,
Nikita Samko – artysta stand-upu,
Grzegorz Suchanicz i Michał Prytuła z „Radia Kermesz” (Radio Kraków),
Magdalena Mazik z Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAK,
Nina Gabryś z Rady Miasta Krakowa,
Jerzy Woźniakiewicz z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie,
Pamela Ślufińska z Krakowskiego Biura Festiwalowego,
Beata Waśko i Małgorzata Hajto z Ośrodka Kultury im. Cypriana Kamila Norwida (ARTzona),
ksiądz Jarosław Antosiuk z Parafii Prawosławnej pw. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w Krakowie,
Urszula Majcher-Legawiec ze Stowarzyszenia im. Mikołaja Reja,

Rafał Grabowski z Fundacji Współpracy Polsko-Ukraińskiej U-Work i Punktu Informacyjnego dla Obcokrajowców,
Izabela Ronkiewicz-Brągiel, Agnieszka Tęcza i Mieczysława Pasternak z Biblioteki Kraków.

Literatura

- Adamczyk Elżbieta. 1997. *Spółeczność Krakowa i jej życie*, w: Bieniarzówna Janina i Małecki Jan M., *Dzieje Krakowa IV. Kraków w latach 1918–1939*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, s. 27–50.
- Berry John W. 2009. *A critique of critical acculturation*. „International Journal of Intercultural Relations” 33, 5: 361–371.
- Bieniarzówna Janina i Małecki Jan M. 1994. *Dzieje Krakowa II. Kraków w wiekach XVI–XVIII*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bieniarzówna Janina i Małecki Jan M. 1994a. *Dzieje Krakowa III. Kraków w latach 1796–1918*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Brzozowski Jan. 2019. *Przedsiębiorczość imigrantów w Krakowie: stan obecny i perspektywy rozwoju*. Kraków: Obserwatorium Wielokulturowości i Migracji, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, <https://owim.uek.krakow.pl/index.php/publikacje> (dostęp 31.01.2020).
- Brzozowski Jan i Pędziwiatr Konrad. 2014. *Analiza procesu integracji imigrantów w Małopolsce*, w: Pindel Edyta (red.) 2014, *Imigranci w Małopolsce. Między integracją, asymilacją, separacją i marginalizacją*. Kraków: Małopolski Urząd Wojewódzki i Akademia Ignatianum, s. 117–240.
- Bulandra Adam, Kościółek Jakub, Majcher-Legawiec Urszula, Pamuła-Berents Małgorzata i Szymańska Marta. 2019. *Charakterystyka wielokulturowego środowiska edukacyjnego w Krakowie w świetle procesów integracji*. Kraków: Obserwatorium Wielokulturowości i Migracji, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, <https://owim.uek.krakow.pl/index.php/publikacje> (dostęp 31.01.2020).
- Chałupczak Henryk i Browarek Tomasz. 1998. *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Chwalba Andrzej. 2002. *Dzieje Krakowa V. Kraków w latach 1939–1945*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

- Chwalba Andrzej. 2004. *Dzieje Krakowa VI. Kraków w latach 1945–1989*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Czubkowska Sylwia. 2019. *Smartfony policzyły Ukraińców. Ile Ukrainek planuje mieć dzieci?*, „Gazeta Wyborcza”, 7.07.2020, <http://wyborcza.pl/7,156282,24522397,smartfony-policzyly-ukraincow-ile-ukrainek-planuje-miec-dzieci.html?disableRedirects=true> (dostęp 10.11.2019).
- Davies Norman. 1989. *Boże igrzysko. Historia Polski. Tom I – Od początków do roku 1795*. Przełożyła Elżbieta Tabakowska. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Davies Norman. 1991. *Boże igrzysko. Historia Polski. Tom II – Od roku 1795*. Przełożyła Elżbieta Tabakowska. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Gadowska Aspazja, Spyra Adam, Strzelichowski Szymon, Trzaska Katarzyna, Urban-Toczek Anna, Witkowski Tomasz i Ziębacz Agnieszka. 2014. *Cudzoziemcy w województwie małopolskim – wybrane statystyki. Prawo migracyjne. Polityka migracyjna Polski*, w: Pindel Edyta (red.) 2014, *Imigranci w Małopolsce. Między integracją, asymilacją, separacją i marginalizacją*. Kraków: Małopolski Urząd Wojewódzki i Akademia Ignatianum, s. 11–47.
- Gadowska Aspazja, Spyra Adam, Strzelichowski Szymon, Trzaska Katarzyna, Urban-Toczek Anna, Witkowski Tomasz i Ziębacz Agnieszka. 2014a. *Charakterystyka społeczności imigranckich z Ukrainy, Armenii, Wietnamu i krajów MENA, zamieszkujących województwo małopolskie oraz badane społeczności w świetle analizy dokumentów*, w: Pindel Edyta (red.) 2014, *Imigranci w Małopolsce. Między integracją, asymilacją, separacją i marginalizacją*. Kraków: Małopolski Urząd Wojewódzki i Akademia Ignatianum, s. 49–115.
- Gawlik Katarzyna. 2012. *Badania fokusowe*, w: Jemielniak Dariusz (red.), *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*. Warszawa: PWN, s. 131–162.
- Gurgul Aleksander. 2019. *Miasto dla wszystkich*. „Gazeta Wyborcza”, 18.10.2019, <http://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/9067476/Miasto-dla-wszystkich> (dostęp 10.11.2019).
- Gordon Milton M. 1964. *Assimilation in American Life. The Role of Race, Religion and National Origin*. New York: Oxford University Press.

- Kisiel Michał. 2019. *Gdzie są Ukraińcy w Polsce? Smartfony zdradzają*. Tekst dostępny na portalu Bankier.pl, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Gdzie-sa-Ukraińcy-w-Polsce-Smartfony-zdradzaja-7646502.html> (dostęp 10.11.2019).
- Maison Dominika. 2001. *Zogniskowane wywiady grupowe. Jakościowa metoda badań marketingowych*. Warszawa: PWN.
- Morawska Ewa. 1994. *In Defense of the Assimilation Model*. „Journal of American Ethnic History” 13, 2: 76–87.
- Mucha Janusz. 2016. *Migracje, Polska i problemy z wielokulturowością*. „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 4 (162): 9–21.
- Mucha Janusz i Pędziwiatr Konrad. 2019. *Cudzoziemcy na uczelniach krakowskich*. Kraków: Obserwatorium Wielokulturowości i Migracji, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, <https://owim.uek.krakow.pl/index.php/publikacje> (dostęp 31.01.2020).
- Navas Marisol, Garcia Maria C., Sanchez Juan, Rojas Antonio J., Pumares Pablo i Fernandez Juan S. 2005. *Relative Acculturation Extended Model (RAEM): New Contributions with regard to the study of acculturation*. „International Journal of Intercultural Relations” 29: 21–37.
- Parkasiewicz Michał. 2019. *Bandera to nie wszystko. Wokół sporu o ukraińską tożsamość*. Tekst dostępny na portalu Klubu Jagiellońskiego, <https://klubjagiellonski.pl/2019/11/05/bandera-to-nie-wszystko-wokol-sporu-o-ukrainska-tozsamosc> (dostęp 10.11.2019).
- Pędziwiatr Konrad, Stonawski Marcin i Brzozowski Jan. 2019. *Imigranci w Krakowie w świetle danych rejestrowych: analiza demograficzna*. OWiM i UEK (Raport dla Urzędu Miasta Krakowa), <https://owim.uek.krakow.pl/index.php/publikacje> (dostęp 31.01.2020).
- Piech Stanisław. 1997. *Życie religijne*, w: Bieniarzówna Janina i Małecki Jan M., *Dzieje Krakowa IV. Kraków w latach 1918–1939*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, s. 243–293.

- Pindel Edyta (red.) 2014. *Imigranci w Małopolsce. Między integracją, asymilacją, separacją i marginalizacją*. Kraków: Małopolski Urząd Wojewódzki i Akademia Ignatianum.
- Tomaszewski Jerzy. 1985. *Rzeczpospolita wielu narodów*. Warszawa: Czytelnik.
- Tomaszewski Jerzy. 1985a. *Ojczyzna nie tylko Polaków. Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1918–1939*. Warszawa: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza.
- Talko-Hryncewicz Julian. 1926. *Mieszkańcy Krakowa z X–XX Wieku. Studium antropo-bio-socjologiczne*. Kraków: Drukarnia Narodowa.
- Wyrozumski Jerzy. 1992. *Dzieje Krakowa I. Kraków do schyłku wieków średnich*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

spis treści

Wstęp	5
Kim są ukraińscy mieszkańcy Krakowa?	7
Problem definicyjny	7
Społeczności ukraińskie w Małopolsce – tło historyczne	8
Ukraińcy w Krakowie od roku 2014	11
Zróżnicowane postawy migrantów wobec procesów integracyjnych	15
Potrzeby społeczności imigrantów ukraińskich	19
Język ukraiński w przestrzeni publicznej	19
Poznawanie języka polskiego	20
Poznawanie polskich kontekstów kulturowych	22
Symboliczne zaproszenie	24
Widoczne i niewidoczne obiegi kultury ukraińskiej	25
Ukraińskie organizacje w Krakowie	25
Ukraińskie inicjatywy kulturalne	28
Prezentacje znanych postaci kultury ukraińskiej	31
Brak oferty dla ukraińskich dzieci	32
Sieciowanie. O potrzebie parasola	34

Przegląd oferty kulturalnej przygotowanej przez wybrane krakowskie instytucje kultury z myślą o społeczności ukraińskiej	36
Wnioski i rekomendacje	42
Rekomendacje dotyczące dalszych badań	49
Informacja o badaniu	50
Podziękowania	52
Literatura	54

Janusz Mucha

*Rola instytucji kultury w procesie
integracji polskiej i ukraińskiej
społeczności. Raport z badań
pilotażowych w Krakowie*

Kraków 2020

Wydawca:

Małopolski Instytut Kultury w Krakowie
30-233 Kraków, ul. 28 Lipca 1943 17C
tel. 12 422 18 84, www.mik.krakow.pl

Dyrektorka:

Joanna Orlik

Redakcja:

Jacek Błach, Elżbieta Kaproń

Korekta:

Magdalena Petryna, Aleksandra Smoleń

Projekt graficzny i skład:

Maciej Grochot

Koordinacja prac badawczych:

Elżbieta Kaproń

Współpraca badawcza:

Magdalena Lomanovska, Liubov Shtokalo,
Ganna Baranivska, Nadiia Shtohryn,
Alona Kabaliuk

Konsultacja:

Ewelina Adamska

ISBN 978-83-61406-74-7

Publikacja nieprzeznaczona do sprzedaży,
dostępna na międzynarodowej licencji
Creative Commons: Uznanie autorstwa –
Użycie niekomercyjne – Na tych samych
warunkach 4.0 (CC BY-NC-SA 4.0).

małopolski
instytut
kultury

mik

INSTYTUCJA KULTURY
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO


MAŁOPOLSKA



ISBN 978-83-61406-74-7

